

VII Zjazd PZPR rozpoczął obrady

W poniedziałek, 8 grudnia, w dniu inauguracji obrad VII Zjazdu PZPR, tego najwyższego partyjnego forum, najbliższe otoczenie warszawskiego Pałacu Kultury i Nauki przybrało odświętny wygląd. Od frontu PKiN widnieją olbrzymie emblematy zjazdu, na skrzydłach budynku — hasła: „Program partii — programem narodu”, „Niech zwycięży pokój i socjalizm”.

Na części gmachu, mieszczącej Salę Kongresową — miejsce obrad — umieszczono międzynarodowe hasło ruchu komunistycznego i robotniczego: „Proletariusze wszystkich krajów — łączcie się”. Czerwone i białoczerwone flagi i transparenty dekorują ulicę Emilii Plater przed wejściem do sali obrad VII Zjazdu.

Odświętną szatę przybrał widniejący po drugiej stronie ulicy Dworzec Centralny — najnowszy obiekt stolicy, którego przedterminowym oddaniem do użytku budowlani uczcili zjazdowe obrady. Od strony ul. Emilii Plater widnieją na gmachu dworca napisy: „PZPR — przewodnią siłą narodu, budującego socjalizm”. Na masztach przed dworcem powiewają dwie flagi — czerwona i białoczerwona.

Sala Kongresowa Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie gotowa jest na przyjęcie delegatów na VII Zjazd PZPR. Nad podium siedem czerwonych i białoczerwonych sztandarów. Na ich tle napis: „VII Zjazd PZPR i wielkie popieranie Włodzimierza Lenina”.

Wielobarwny bukiet kwiatów symbolizuje wszystkie regiony kraju. Po przeciwnej stronie — wokół balkonów — widnieją umieszczone amfiteatralnie hasła — myśli przewodnie Wytycznych na VII Zjazd: „O dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego, o wyższą jakość pracy i warunków życia narodu”.

Już od godz. 15 w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie gromadzą się delegaci na VII Zjazd PZPR, uczestnicy tego najwyższego partyjnego forum wybrani na konferencjach przedzjazdowych. Są oni mandatariuszami ponad 2,3-milionowej rzeszy członków i kandydatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W swych środowiskach określali są mianem ludzi dobrej roboty, rzetelnych, zaangażowanych w sprawy kraju i we własną pracę — zawodową, polityczną, społeczną.

O godzinie 16 weszli na sa-

lę obrad Edward Gierka, członek kierownictwa partii oraz przybyłe na Zjazd delegacje partii komunistycznych i robotniczych. Sala powitała wchodzących długotrwałymi, serdecznymi oklaskami.



Na zdjęciu: przewodniczący delegacji zagranicznych, uczestniczących w obradach VII Zjazdu partii. Od lewej: Janos Kadar, Todor Żiwkowi, Leonid Breżniew i Edward Gierka.

CAF — Langda

W Sali Kongresowej warszawskiego Pałacu Kultury i Nauki rozległy się stropy „Międzynarodówki”. I sekretarz KC PZPR Edward Gierka otworzył obrady VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Zbieramy się na naszym zjeździe po raz siódmy od historycznego Kongresu Zjedno-

jalistycznego rozwoju kraju w następnym pięcioleciu.

Zjazd uczcił chwilą milczenia pamięć towarzyszy partyjnych, którzy zmarli w okresie od VI Zjazdu.

Edward Gierka powitał przybyłe na zjazd delegacje partii komunistycznych i robotniczych. Serdeczne oklaski towarzyszyły powitaniu delegacji

Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego z sekretarzem generalnym KPZR Leonidem Breżniewem.

Po przemówieniu powitalnym Edwarda Gierka zjazd jednomyślnie zaaprobował skład prezydium, zgłoszony przez Franciszka Teklińskiego — I sekretarza KW PZPR w Płocku. Propozycje w tej sprawie były wcześniej konsultowane z delegatami. Wybrano Prezydium Zjazdu, składające się z przedstawicieli różnych pokoleń, regionów i zawodów. Edward Gierka za prosił też do prezydium delegację KPZR z Leonidem Breżniewem oraz przewodniczącą delegacji partii komunistycznych i robotniczych, przybyłych na obrady zjazdu.

Następnie przewodnictwo obrad objął zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach, Zdzisław Grudzień.

Zjazd zatwierdził porządek dzienny i regulamin obrad. Porządek obrad VII Zjazdu przewiduje:

— referat programowy Biura Politycznego: „O dalszy dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego — o wyższą jakość pracy i warunki życia narodu”, który wygłosi I sekretarz KC PZPR — Edward Gierka;

— referat „Założenia rozwoju społeczno-gospodarczego kraju w latach 1976 — 1980”, który wygłosi członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz;

— dyskusję nad sprawozdaniem Komitetu Centralnego PZPR z działalności między VI a VII Zjazdem partii oraz wygłoszonymi na zjeździe referatami;

— wybory Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Rewizyjnej;

— przyjęcie uchwał Zjazdu; Następnie głos zabrał Kazimierz Balawajder — I sekretarz KW PZPR w Krośnie, który przedstawił — skonsultowane wcześniej z delegata-

mi, propozycje składowo osobno: Sekretariat Zjazdu oraz komisji zjazdowych: mandatowej, uchwał i rezolucji oraz komisji statutowej. Zjazd zaakceptował jednomyślnie zgłoszone propozycje.

Z kolei, witany gorącymi

oklaskami, Edward Gierka wygłosił referat programowy Biura Politycznego KC PZPR „O dalszy dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego, o wyższą jakość pracy i warunki życia narodu”. (PAP)

Prezydium VII Zjazdu

Edward Gierka, Edward Babiuch, Henryk Jabłoński, Mieczysław Jagielski, Piotr Jaroszewicz, Wojciech Jaruzelski, Władysław Kruć, Stefan Olszowski, Jan Szydłowski, Józef Teichman, Kazimierz Barcikowski, Zdzisław Grudzień, Stanisław Kania, Józef Kepa, Stanisław Kowalczyk, Wincenty Kraso, Jerzy Łukasiewicz, Józef Pińkowski, Andrzej Werblan, Ryszard Frelek, Zdzisław Zandarowski.

Edmund Apolinarowski — dyrektor Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Osowej Sieni, woj. łódzki.

Wiesław Bajon — pracownik naukowy, I sekretarz Komitetu Uczelnianego Politechniki Warszawskiej; Kazimierz Balawajder — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Krośnie; Adam Baldys — górnik przodowy Kopalni „Czerwone Zagłębie” w Sosnowcu, woj. katowicki; Zbigniew Białecki — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Suwałkach; Janusz Brych — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Szczecinie; Józef Buziński — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Bielsku-Białej.

Szymon Chybił — walcownik w Hucie „Warszawa”; Stanisław Cieplik — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Legnicy; Stanisław Ciosek — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Jeleniej Górze; Maria Czenczek — koronarka z Fabryki Koronek w Brzozowie, woj. krakowski; Kazimierz Czerwiński — robotnik w Zakładach Przemysłu Gumowego „Stomil” w Krakowie.

Danuta Dębicka — Małkowska — ordynator oddziału dziecięcego Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Bydgoszczy; Kazimierz Dobrowolski — starszy monter w Wałcu PKP w Katowicach; Wit Drajewski — I sekretarz Komitetu Krakowskiego; Zdzisław Drewnowski — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Przemyśle; Ludwik Drożdż — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego we Wrocławiu;

Dokończenie na str. 2

Sekretariat VII Zjazdu

Jerzy Łukasiewicz — sekretarz Komitetu Centralnego; Zbigniew Białecki — I sekretarz KW w Suwałkach; Krystyna Dąbrowska — I zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego Komitetu Centralnego; Ryszard Frelek — członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Zagranicznego Komitetu Centralnego; Włodzimierz Janiurek — wiceminister, rzecznik prasowy rządu; Wiesław Klimczak — kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej Komitetu Centralnego; Adam Kowalik — I sekretarz KW w Tarnobrzegu; Jarema Maciszewski — kierownik Wydziału Nauki i Oświaty Komitetu Centralnego; Teodor Palimaka — kierownik Wydziału Administracyjnego Komitetu Centralnego;

Kazimierz Rokoszewski — kierownik Wydziału Prasy, Radia i TV Komitetu Centralnego; Janusz Roszkowski — naczelny redaktor PAP; Włodzimierz Sawczuk — szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego; Jerzy Waszczuk — kierownik Kancelarii Sekretariatu Komitetu Centralnego; Jerzy Wojciecki — kierownik Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Komitetu Centralnego; Stefan Zawadzki — I sekretarz KW w Łomży; Zbigniew Zieliński — kierownik Wydziału Ekonomicznego Komitetu Centralnego; Zdzisław Zandarowski — członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Organizacyjnego Komitetu Centralnego.

Spółeczeństwo dokumentuje swe poparcie

Cały kraj żyje wielkim wydarzeniem, jakim jest rozpoczęty w Warszawie VII Zjazd PZPR. Z wielkich zakładów miast i wsi napłynęły tego dnia informacje od korespondentów PAP, świadczące nie tylko o wielkim zainteresowaniu ale także o konkretnym poparciu czynami polityki partii, która na zjeździe przedstawi program dalszego, dynamicznego rozwoju naszej Ojczyzny.

Z tych doniesień dowiadujemy się więc o zaciągnięciu przez załogi fabryk i przedsiębiorstw — wart zjazdowych, o przyjęciu w szeregi PZPR nowych członków.

W przeciwnym krańcu Polski — w stoczni gdańskiej im. Lenina, na warcie stanęło około tysiąca stoczników.

Na największej krajowej inwestycji — Hucie „Katowice”, na warch zjazdowych stanęło w poniedziałek ponad 360 zespołów, skupiających blisko 6000 osób.

W woj. pilskim zaciągnięto 700 wart produkcyjnych. Dzięki niedzielnemu czynowi rynek otrzymał dodatkowe ilości towarów, m. in. 216 kuchenek z wronkowskiego „Wrometu”, wyroby z chodzieskiej porcelany, których wartość wynosiła blisko 5 milionów złotych, butelki z ujskiej Huty Szkła. (zr)

Dzień poprzedzający rozpoczęcie obrad VII Zjazdu, ogłosiła młodzież w Kalisziem niedziela czynu zjazdowego. W zakładach pracy, na budowach oraz przy porządkowaniu terenów w miastach w całym województwie pracowało ponad 14000 młodych ludzi, zrzeszonych w FSZMP. Wartość wykonanych prac oszacowano na sumę ponad 3 milionów złotych. (par)

Rozpoczęcie obrad VII Zjazdu było szczególną okazją do włączenia legitymacji nowym członkiem i kandydatem PZPR. Zwraca uwagę fakt, że wśród nich znajduje się wielu młodych ludzi — robotników, techników, rolników, naukowców.

Legitymacje wręczono tego dnia m. in. w Tarnobrzegu „Siarkopolu” i w hucie „Hortensja” w Piotrkowie Trybunalskim. Uroczystości przyjęcia kandydatów do partii odbyły się także w WSK w Rzeszowie, w Wytwórni Filtrów w Sedziszowie, w niektórych zakładach Tarnowa i wielu innych zakładach pracy w całym kraju. (PAP)

Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński oraz członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR. Warszawskie dziewczęta wręczyły gościom bukiety kwiatów.

W poniedziałek przyjechała także delegacja Francuskiej Partii Komunistycznej z członkiem Biura Politycznego KC FPK — Madeleine Vinot, Komunistycznej Partii Hiszpanii z członkiem KC KPH — Manuelem Mendi i Partii Postępu i Socjalizmu Maroka z członkiem Biura Politycznego KC — Chouaib Mohamedem Rifi.

Na zjazd przybyły także w charakterze obserwatorów delegacje: Francuskiej Partii Socjalistycznej z członkiem KC i sekretarzem Komisji Zagranicznej KC FPS — Philippe A. L. Machefereim, Socjalistycznej Partii Chile z członkiem Biura Politycznego KC — Hernando del Canto. (PAP)

Delegacje bratnich partii

Do Warszawy przybyły wczoraj dalsze delegacje partii komunistycznych i robotniczych zaproszone na obrady VII Zjazdu PZPR. Serdecznie witano delegacje partii komunistycznych z bratnich krajów socjalistycznych. Przybyły także kolejne delegacje, zaproszone na zjazd w charakterze obserwatorów.

Na czele delegacji Komunistycznej Partii Czechosłowacji stoi sekretarz generalny KC KPCz, prezydent CSRS — Gustav Husak.

Delegacji Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) przewodniczy I sekretarz KC SED — Erich Honnecker.

Węgierska Socjalistyczna Partia Robotnicza reprezentuje na zjeździe delegacja pod przewodnictwem I sekretarza KC WSPR — Janosa Kadar.

Przewodniczącym delegacji Bułgarskiej Partii Komunistycznej jest I sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Państwa LRB Todor Żiwkowi. Delegacje partyjne z bratnich krajów socjalistycznych witali I sekretarz KC PZPR Edward Gierka, członek Biura

Serdeczne powitanie delegatów w Warszawie

Z serdeczną gościnnością — witała Warszawa delegatów przybywających na VII Zjazd PZPR ze wszystkich województw w kraju. Witali ich członkowie najwyższych władz partyjnych wchodzący w skład poszczególnych delegacji wojewódzkich.

Na dworcach kolejowych i w miejscach zakwaterowania gospodarze oczekiwali gości z kwiatami, zapraszali do odwiedzenia macierzystych zakładów, uczelni, szkół, umawiali się na wspólne zwiedzanie Warszawy w krótkich przerwach między obradami.

Większość delegatów przyjechała na Dworzec Centralny PKP, który jest dzisiaj wizytówką warszawskich przeobrażeń w latach 1971—1975. Najwcześniej — w niedzielę wieczorem — zameldowali się delegaci województwa szczecińskiego i oni pierwsi gospodarzom okiem obejrzyli cały obiekt i jego przekształcone otoczenie. — To pierwsze zetknięcie z Warszawą, z jej nowym obliczem pozostawia głębokie wrażenie — podkreśla Stanisław Miśkiewicz ze Stoczni im. Warszawskiego.

Delegaci przywieźli do Warszawy meldunki o wykonaniu zobowiązań przedzjazdowych, o podejmowaniu nowych czynów produkcyjnych i społecznych.

Umajony zielenią wjechał na peron Dworca Centralnego, gdzie czekały tłumy warszawiaków, pociąg z delegatami woj. katowickiego, bielsko-

bielskiego, częstochowskiego, Piotrkowskiego, Słazacy i Zagłębiacy — w odświętnych górniczych mundurach, z barwnymi pióropuszcami na czapkach — mają szczególne powody do dumy: VII Zjazdowi zameldują o wykonaniu zobowiązania wartości 5,5 mld złotych. Witali ich w Warszawie załogi fabryki im. Świerczewskiego i fabryki im. Waryńskiego; grały zakładowe orkiestry. Górnik z Kopalni „Chwałowice” Stanisław Grzenik mówi: „Jesteśmy naprawdę wzruszeni tak serdecznym przyjęciem”. Z hutnikami „Baildonu” rozmawiają pracownicy fabryki im. Świerczewskiego, która swoją produkcję opiera na dostawach stali z tego przedsiębiorstwa.

... Za chwilę — kolejne powitanie, równie gościnne. Przyjechali stocznicy, rybacy, portownicy, marynarze, rolnicy — delegaci na VII Zjazd z woj. gdańskiego. Przywieźli „Księgę czynów zjazdowych” w której zapisane są zobowiązania wartości 600 mln złotych. Z kwiatami spotykają ich młodzież ZMS-owska ze Śródmieścia, pracownicy śródmiejskich central handlowych. ... Specjalnym pociągiem

elektrycznym, z wagonami pomalowanymi na kolor wiśniowy i kremowy, sławną już „Odrą 2” przyjechali do stolicy delegaci z Wrocławia, Jeleniej Góry, Wałbrzycha, Śieradza, Kalisza, Pociąg oraz szybka lokomotywa elektryczna są dziełem wykonanym na czesie zjazdu przez załogę wrocławskiego „Pafawagu”. I to powitanie było: bardzo bezpośrednie, serdeczne. Robotnicy z zakładów im. Nowotki podejmują produkcję nowoczesnych silników spalinowych, które pracować będą we wrocławskich pociągach.

... Robotnicy i inżynierowie z kombinatów budowlanych powitali na dworcu łódzkie włókniarki, które wiozą na zjazd piękne „wiano”: meldunek o dostarczeniu na rynek dodatkowej produkcji wartości półtora miliona złotych.

Lublinianie zjechali do stolicy specjalnymi autokarami. — Już po drodze jadąc ulicami miasta, podziwialiśmy grody naszej stolicy — mówi Bogumiła Kucharczyk, rolniczka ze wsi Miłoszówka. Witającym uczennicom liceum medycznego lublinianie wręczyły bukiet stylizowanych ludowych kwiatów.

... Zmieniają się perony, przepływają tłumy przez gmach Dworca Centralnego. Wszystkich delegatów wita Warszawa z jedną serdecznością i gościnnością. (PAP)

Podstawowym zadaniem partii — wytyczenie głównych kierunków rozwoju socjalistycznej Polski

Prezydium VII Zjazdu

(SKRÓT)

Przemówienie Edwarda Gierka

Zbieramy się na naszym zjeździe po raz siódmy od historycznego Kongresu Zjednoczeniowego i prawie dokładnie w trzydziestolecie I Zjazdu Polskiej Partii Robotniczej. Żyjemy głębokim szacunkiem dla naszych poprzedników, dla bohaterów sprawy narodowej i społecznej, twórców i budowniczych Polskiej Ludowej. Jesteśmy ich spadkobiercami!

Wybraliśmy przez nasza blisko dwa i pół miliona partię, obdarzeni jej najszybciej i najsilniej mandatem — w jej imieniu, w imieniu całego narodu, którego partia nasza w budowie socjalistycznej Polski przewodzi, radzić będziemy nad najważniejszymi sprawami kraju.

Podstawowym naszym zadaniem jest wydobycie wniosków z doświadczeń partii i narodu w ostatnich latach oraz wytyczenie głównych kierunków dalszego socjalistycznego rozwoju naszego kraju w następnym pięcioleciu.

Okres, który upłynął od VI Zjazdu i z którego dziś się rozliczamy, miał pod każdym względem doniosłe znaczenie. Pięć lat temu, przezwyciężając powstałe trudności i usuwając ich przyczyny, partia nasza wypracowała strategię rozwoju, której węzłowym i spójnym celem jest umocnienie socjalizmu, poprawa warunków życia ludzi pracy i wzrost siły Polski. Konsekwentna realizacja tej strategii przyniosła wydatny postęp w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju, w umocnieniu naszej partii i naszego ludowego państwa.

Na tej podstawie nakreślać będziemy program następnego pięciolecia. Myślna nasza przedwzrostna jest zapewnienie dalszego wszechstronnego rozwoju socjalistycznej Polski, umocnienie braterskich związków z socjalistyczną wspólnotą, ugrontowanie godnego miejsca naszej Ojczyzny w Europie i świecie.

Świadomość mocnej więzi z ludźmi pracy, ich gorące poparcie dla polityki partii pozwala nam programować dalszy rozwój — na miarę wielkich i twórczych sił naszego narodu, na miarę historycznych dokonań jego starszych pokoleń oraz potrzeb i aspiracji młodego pokolenia.

Następnie I sekretarz KC PZPR wezwał zebranych do uczczenia chwili milczenia pamięci wybitnych działaczy i wszystkich członków PZPR zmarłych po VI Zjeździe.

Centralnym wydarzeniem pierwszego dnia obrad VII Zjazdu było wystąpienie I sekretarza Komitetu Centralnego naszej partii — Edwarda Gierka.

Można powiedzieć — pisze dziennikarz PAP — iż sala zjazdu była tego dnia cała Polska. Za sprawą głośników radiowych i telewizyjnych znajdowali się w niej setki tysięcy robotników i rolników, inżynierów i techników, kobiet i mężczyzn przedstawieli wszystkich pokoleń i wszystkich środowisk.

Skupiła ich zainteresowanie sprawami kraju, świadomość, że tam na sali obrad Zjazdu partii wykrywa się wizja silniejszej, za możniejszej, bardziej liczącej się w świecie Polski, pragnienie uzyskania odpowiedzi, jak będzie kształtował się dalszy rozwój kraju, czego oczekiwać może każda polska rodzina w zakresie tego, co decyduje o jej poziomie bytu i życia, co zamierza uczynić partia, aby przyspieszyć rozwój tych wszystkich tendencji i procesów, które zapoczątkowane uchwałami VII Zjazdu spotkały się ze zrozumieniem i uznaniem prawdziwie patriotycznie czujących i po gospodarsku myślących Polaków.

Już pierwsze sygnały z całego

W wytyczeniu kierunków dalszego rozwoju naszej ojczyzny — kontynuował E. Gierka — tak jak zawsze, towarzyszy nam świadomość ideowej jedności, niezłomnej solidarności i przyjaźni wspaniałego bratniego kraju socjalistycznego. Przyjaźń, sojusz i współpraca z nim, to jedna z kluczowych przesłanek pomyślnego budowy socjalistycznej Polski, której rosnąca siła pomnaża z kolei potencjał i umacnia pozycję całej socjalistycznej wspólnoty. W stałym zacieśnianiu tego nierozdzielniego związku nasza partia i nasz naród widzą rejonie dalszych sukcesów wspólnej sprawy socjalizmu i pokoju.

Z największą serdecznością — w imieniu zjazdu, całej naszej partii i narodu witam delegację KPZR — czołowego oddziału międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, partii Lenina. Witam z całego serca sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa — przywódcę komunistów radzieckich, serdecznego przyjaciela Polski.

Witam gorąco: delegację KPCZ pod przewodnictwem sekretarza KC Gustava Husaka, delegację SED pod przewodnictwem I sekretarza KC Ericha Honeckera, delegację WSPR pod przewodnictwem I sekretarza KC Janosa Kádara, delegację BPK pod przewodnictwem I sekretarza KC Todora Žiwkova, delegację MPL-R pod przewodnictwem I sekretarza KC Jumdagijna Cedenbala, delegację RPK pod przewodnictwem członka Biura Politycznego Komitetu Wykonawczego, sekretarza KC, Cornela Burticii, delegację KP Kuby pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC Sergio del Valle, delegację ZKJ pod przewodnictwem sekretarza w Komitecie Wykonawczym Prezydium KC Vojislava Srzenticia, delegację Partii Pracujących Wietnamu pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC Nguyen Duy Trinh, delegację Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego pod przewodnictwem członka Prezydium KC, Nguyen Hun The, delegację

Partii Pracy Korei pod przewodnictwem członka Komitetu Politycznego KC So Chzola.

Z głębokim zadowoleniem witamy na naszym zjeździe wszystkie delegacje bratnich partii międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego: delegację Niemieckiej Partii Komunistycznej pod przewodnictwem Herberta Miesa, delegację FPK pod przewodnictwem Madeleine Vincent, delegację WIPK pod przewodnictwem Ugo Pecchioli, delegację KP Finlandii pod przewodnictwem Arvo Aalto, delegację KP Urugwaju w osobie Rodneya Arismendi, delegację Libańskiej Partii Komunistycznej w osobie Nicolasa Chaoui, delegację KP Chile w osobie Manuela Cantero, delegację KP Argentyny pod przewodnictwem Athosa Favi, delegację KP Austrii pod przewodnictwem Josefa Progscha, delegację KP Belgii pod przewodnictwem Jean Terfwa, delegację Socjalistycznej Partii Jedności Berlina Zachodniego w osobie Ericha Zieglera, delegację Brazylijskiej Partii Komunistycznej, delegację Postępowej Partii Ludu Pracującego Cypru w osobie Kyriakosa Christou, delegację KP Danii pod przewodnictwem Villy Fulgansa, KP Ekwadoru w osobie Gonzalo Villalba, KP Grecji pod przewodnictwem Nicosa Kauloudisa, KP Hiszpanii w osobie Manuela Mendi, KP Indii pod przewodnictwem Kalishankara Shukla, KP Indonezji w osobie Thomasa Sinuraja, delegację Irackiej Partii Komunistycznej pod przewodnictwem Karima Ahmada, delegację KP Irlandii w osobie Sean Nolana, KP Izraela w osobie Moshe Zissera, KP Kanady w osobie Bruce Magnusa, delegację Kongijskiej Partii Komunistycznej pod przewodnictwem Laurenta Manna, KP Luksemburga w osobie Dominique'a Urbana, KP Malty w osobie Paola Agiusa, delegację Partii Postępu i Socjalizmu Maroka w osobie Chauiha Risi, Meksykańskiej Partii Komunistycznej w osobie Antonio Franco, delegację KP Norwegii pod przewodnictwem Arne Joergensena, delegację Ludowej Partii Panamy w osobie Thomasa Luthera, delegację Peruwiankiej Partii Komunistycznej pod przewodnictwem Alfredo Abarca, delegację Portugalskiej Partii Komunistycznej pod przewodnictwem Jaime Serra, KP San Marino w osobie Ermenezilda Gasperoniego, KP Sri Lanki w osobie Leslie Gunawardena, delegację Syryjskiej Partii Komunistycznej pod przewodnictwem Jusufa Fajsala, Szwajcarskiej Partii Pracy w osobie Jurga Hofera, delegację Szwedzkiej Partii Lewicy — pod przewodnictwem Nilsa Berndtsona, delegację KP Turcji w osobie Durmaza Siko, delegację KP Stanów Zjednoczonych w osobie Betty Smith, KP Wenezueli w osobie Jorge Santana, KP Wielkiej Brytanii pod przewodnictwem Gerry Cohena, re-

aktora naczelnego „Problemów Pokoju i Socjalizmu” Konstantina Zarodowa.

Cieszymy się, że na nasz zjazd przybyli także przedstawiciele reprezentujący ruchy narodowo-wyzwolenie i postępowe ugrupowania, które wespół z siłami socjalizmu tworzą wielki front antyimperialistyczny.

Witam: przedstawicieli Frontu Wyzwolenia Narodowego Algierii pod przewodnictwem Mohammeda Benyahia, Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Partii Socjalistycznej Odrodzenia Arabskiego (BAAS) z Iraku, Partii Socjalistycznego Odrodzenia Arabskiego Syrii.

Radzi jesteśmy, że na naszym VII Zjeździe gościmy obserwatorów z partii socjalistycznych.

Witam: obserwatorów z ramienia Belgijkiej Partii Socjalistycznej, Socjalistycznej Partii Chile, Francuskiej Partii Socjalistycznej, Włoskiej Partii Socjalistycznej, Ludowej Partii Socjalistycznej Hiszpanii.

Witam serdecznie przedstawicieli sojuszników stronnictwa, które wspólnie z naszą partią od 31 lat budują Polskę socjalistyczną.

Witam delegację ZSL pod przewodnictwem prezesa NK — Stanisława Gucwy. Witam delegację SD pod przewodnictwem przewodniczącego CK — Andrzeja Benesza.

Witam wybitnych obywateli bezpartyjnych, działaczy OK FJN, którzy goszczą dzisiaj na tej sali zaświadczać wagę i żywotność myśli patriotycznej, leżącej u podstaw frontu jedności. Polska Rzeczpospolita Ludowa, jej rozwój, jej pomyślność jest wspólną sprawą partyjnych i bezpartyjnych — sprawą całego narodu.

W imieniu VII Zjazdu, w chwili rozpoczęcia jego obrad przekazuję gorące pozdrowienia wszystkim członkom PZPR. Wasza ofiarność i oddanie ideom partii jest najważniejszym źródłem dotychczasowych dokonań i podstawowa gwarancja pomyślnej realizacji uchwał, które zjazd pojmie.

Słemy gorące pozdrowienia robotnikom, rolnikom i inteligencji, kobietom i młodzieży — całemu polskiemu społeczeństwu.

W imieniu Komitetu Centralnego ogłaszam VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej za otwarty. (PAP)

nej podstawy do satysfakcji moralnej i prestiżu społecznego, aniżeli osobista praca i zasługa dla narodu, państwa i socjalizmu.

„Nie muszę podkreślać wagi — mówił Edward Gierka na zjeździe — jaką przywiązujemy do materialnych warunków bytu ludzi pracy. Troška o ich polepszenie, o usunięcie niedostatków, które wciąż jeszcze odczuwamy, zajmuje centralne miejsce w naszym działaniu.

Działamy aktywnie w społeczności międzynarodowej wnosząc nasz twórczy wkład w dzieło umocnienia pokoju, odprężenia i współpracy światowej, że są one niezbędnym warunkiem realizacji naszych zamierzeń.

Nie jesteśmy w tym sami. Edward Gierka wskazał na fundamentalne znaczenie jakie mają dla nas braterskie więzi łączące naszą partię i państwo z partiami i krajami wspólnoty socjalistycznej.

Umocnianie tych stosunków, rozszerzanie i pogłębianie współpracy gospodarczej, naukowej i kulturalnej ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami wspólnoty socjalistycznej ma decydujące znaczenie dla naszego narodu i naszej socjalistycznej Ojczyzny, jest jednym z podstawowych warunków uczczywistnienia programu naszego pokolenia: Budowy rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego w Polsce.

JULIUSZ SOLECKI

Dokończenie ze str. 1

Jerzy Dudek — ślusarz w Elektrowni Pątnów, woj. konińskie; Jerzy Dziura — I sekretarz Komitetu Gminnego w Olszance woj. opolskiej.

Jan Fikus — kapitan żeglugi wielkiej w Przedsiębiorstwie Połowych Dalekookreskich i Usług Rybackich „Gryf” w Szczecinie; Tadeusz Fiszbach — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Gdańsku; Bolesław Franke — brigadista w Nadodrzańskich Zakładach Przemysłu Organicznego „Rokita” w Brzegu Dolnym, woj. wrocławskie.

Stanisław Gabrielski — przewodniczący Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiekowej; Maria Gawarżyńska — czerwowaczka w Mazowieckich Zakładach Przemysłu Wełnianego „Mazovia” w Tomaszowie Maz. woj. piotrkowskie; Stanisław Gębala — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Tarnowie; Tadeusz Grabowski — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Koninie; Elżbieta Graczyk — pielęgniarz w Szpitalu Wolskim w Warszawie; Jerzy Grochmalicki — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Wałbrzychu; Józef Grygiel — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Częstochowie.

Marian Hajduk — instruktor nawigacji w Polskich Linjach Lotniczych LOT w Warszawie; Mieczysław Hebdla — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Zielonej Górze; Zofia Hejna — dzielnik w Zakładach Dzielniczych we Włocławku; Czesław Hernas — górnik w Kopalni „Maja” w Wodzisławiu woj. katowickie;

Witold Jarosiński — sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu; Zenon Jaskowiak — I sekretarz Komitetu Zakładowego w Zakładach Przemysłu Metalowego „HCP” w Poznaniu; Józef Jan Jonk — rektor Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach; Władysław Juszkiewicz — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Białymostku.

Mieczysław Kaczor — zastępcy działacza ruchu robotniczego w Rzeszowie; Franciszek Kaim — wiceprezes Rady Ministrów; Alojzy Karoska — wiceprezes Rady Ministrów; Eugeniusz Kempa — przewodniczący Zarządu Głównego Li Gi Kobiet; Wiktor Kinecki — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Siedlcach; Józefa Kłowska — robotnica w PGR Smogóry, woj. gorzowski; Zenon Klejbor — rolnik, wieś Bysław, woj. bydgoskie; Leon Kłonica — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Olsztynie; Wojciech Koliatorowicz — I sekretarz Komitetu Zakładowego w Hucie im. M. Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim, woj. kieleckie; Piotr Kompalka — górnik kopalni „Pstrawski” w Zabrze woj. katowickie; Marian Konieczny — artysta rzeźbiarz, rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie; Bolesław Koperski — I sekretarz Komitetu Łódzkiego; Stanisław Kopystynski — dyrektor Zjednoczonych Przemysłu Wyrobów Odlewniczych w Radomiu; Henryk Kostecki — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Nowym Sączu; Leon Kotarba — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Rzeszowie; Adam Kowalik — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu; Alfred Kowalski — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Pile; Władysław Kozdra — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Koszalinie; Stanisław Kulesza — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Lesznie; Adam Kulpa — rolnik, wieś Polajewo, woj. piłskie; Zdzisław Kurowski — przewodniczący Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej; Jerzy Kuśiak — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Kaliszu; Zofia Kuźniarek — nauczycielka w Gminie Stęszew, woj. poznańskie.

Daromila Łaskowska — nauczycielka w Liceum Ekonomicznym w Kutnie, woj. płockie; Jadwiga Lebecka — zastępcy działacza ruchu robotniczego w Katowicach; Zdzisław Luciniński — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Cieluchowie.

Ryszard Łabus — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Gorzowie; Arkadiusz Łaszewicz — przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej.

Stanisław Mach — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Słupsku; Józef Majchrzak — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Bydgoszczy; Zdzisław Malicki — dyrektor naczelną Kombinatu Budowy Maszyn Budowlanych — Huta Stalowa Wola, woj. tarnobrzskie; Jadwiga Mazek — rolniczka, wieś Lubiec, woj. siedleckie; Ludwik Maźniński — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Zamościu; Eugeniusz Mielczarek — przewodniczący Zarządu Głównego Socjalistycznego Związku Studentów Polskich;

Jan Mietkowski — przewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich; Maria Milczarek — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Skierniewicach; Stefan Misiaszek — przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partijnej; Tadeusz Misztal — I sekretarz Komitetu Miejskiego w Olsztynie; Bernard Miodziewski — górnik w Kopalni „Nowa Ruda” woj. wąbrzeskie.

Zygmunt Najdowski — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Toruniu; Stefan Niedzielski — inżynier, dyrektor Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Toruniu; Zenon Nowak — ambasador PRL w Moskwie.

Alina Obidniak — dyrektor Teatru im. C. K. Norwida w Jeleniej Górze; Kazimierz Olszewski — wiceprezes Rady Ministrów.

Józef Pacer — szlifierz w Stoczni Gdańskiej im. Lenina; Władysław Pajek — ślusarz w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Starachowicach, woj. kieleckie; Czesław Pińczak — rolnik, wieś Zamyłowo, woj. poznańskie; Antoni Polowiński — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Elblągu; Tadeusz Porębski — rektor Politechniki Wrocławskiej; Władysław Porzycki — I sekretarz Komitetu Miejskiego w Gdyni; Janusz Prokopiak — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Radomiu; Jerzy Pryma — zastępcy działacza ruchu robotniczego w Łodzi; Tadeusz Pyka — wiceprezes Rady Ministrów; Ireneusz Przyński — major WP, pilot I klasy; Teodor Pytel — przewodniczący Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Wólce Nurzeckiej woj. białostockie.

Stanisław Skłodowski — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Piotrkowie Trybunalskim; Adolf Skorupa — aparaturowy w Zakładach Chemicznych „Blaehownia” w Kędzierzynie woj. opolskie; Janina Skowron — nauczycielka, dyrektor Gminnej Szkoły Zbiorczej w Złotnikach Kujawskich woj. bydgoskie; Stanisław Słupski — rolnik, wieś Olszówka, woj. zielonogórskie; Jerzy Smyczyński — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Ostrołęce; Ryszard Socha — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Białej Podlaskiej; Tadeusz Stasiak — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Sieradzu; Irena Szerba — mistrz produkcji w Zakładach Rybnych w Gdańsku; Roman Szeniorn — tokarz w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego; Janina Szydłowska — I sekretarz Komitetu Zakładowego Przedziału Czesankowej im. Gwardii Ludowej w Łodzi; Edward Szymański — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego we Włocławku; Eugeniusz Szysz — przewodniczący Państwowego Rady Gospodarki Materiałowej; Henryk Świdorski — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Chełmie.

Franciszek Tekliński — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Płocku; Kazimierz Tomalak — rolnik, wieś Bilczew, woj. kaliskie; Krzysztof Trębackiewicz — przewodniczący Zarządu Głównego Związku Młodzieży Socjalistycznej; Włodzisław Trzebiatowski — prezes Polskiej Akademii Nauk.

Henryka Umajowska — nauczycielka, dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych CRS w Szczecinie, woj. koszalińskie; Jan Urbaniak — ślusarz w Wytówni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku, woj. lubelskie.

Józef Walaszczyk — ślusarz maszynowy w Bielskiej Fabryce Maszyn „Befama” w Bielsku-Białej; Janina Włodarska — kierownik gminnej służby rolnej w Gremboszowie, woj. tarnowskie; Grzegorz Wojciechowski — zastępcy działacza ruchu robotniczego w Warszawie; Jerzy Wojciechowski — naczelnik Związku Harcerstwa Polskiego; Jerzy Wojtasik — brigadista w Hucie im. B. Bieruta w Częstochowie; Ryszard Wójcik — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Lublinie; Stanisław Wroński — redaktor naczelną „Nowych Drog”, prezes ZG Związku Bojowników o Wolność i Demokrację; Tadeusz Wrzaskiewicz — wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Komisji Planowania.

Janina Zalewska — robotnica w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Juliana Marchlewskiego w Łodzi; Aleksander Zarajczyk — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Kielcach; Jerzy Zasada — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Poznaniu; Józef Zawada — górnik w Zakładach Górniczych „Polkowice” woj. legnickie; Stefan Zawodziński — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Łomży; Jerzy Ziętek — członek Rady Państwa.

Andrzej Zabiński — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Opolu; Zbigniew Zuk — dyrektor Przedsiębiorstwa Konstrukcji Stalowych „Mostostal” w Zabrze, woj. katowickie.

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane okresami duże, miejscami przelotne opady deszczu ze śniegiem lub śniegu. Temperatura maksymalna od 0 do 5 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

2 IRONA
GŁOS — 9 XII 1975

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelną), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szmowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział pocztowy 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kościuszki — Poznań.

„PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada br. na styczeń (17,50 zł), i kwartał (52 zł), i półrocze (104 zł) i 1976 rok (208 zł) oraz do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Indeks nr 35029.

R-14

O dalszy dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego — o wyższą jakość pracy i warunków życia narodu

Referat programowy Biura Politycznego KC, wygłoszony przez I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka

(OMÓWIENIE)

Wstęp

Komitet Centralny wybrany na VI Zjeździe składa wam, Towarzysze Delegaci, składa całe party i całemu narodowi sprawozdanie z realizacji przyjętych wówczas uchwał i przedstawi projekt programu dalszego budownictwa socjalistycznego.

Przed blisko pięć laty — w bardzo trudnej sytuacji — partia nasza, radząc się klasy robotniczej i całego narodu określiła założenia polityki społeczno-ekonomicznej, której przyświecały dwa główne cele: wzrost pomyślności społeczeństwa i wzrost siły Polski. Politykę tę, rozwiniętą i zaakceptowaną przez VI Zjazd realizowaliśmy wytrwale i konsekwentnie, uzyskując we wszystkich dziedzinach dobre, znacznie przewyższające założenia, wyniki. Bilansujemy obecnie najbardziej owocne pięć lat w 30-letniej historii Polski Ludowej.

Dziś społeczeństwo nasze żyje lepiej, bardziej dostatnio niż 5 lat temu. Płace realne wzrosły średnio rocznie o 7 proc., czyli 4-krotnie szybciej niż w obu poprzednich pięćleciach. Średnia płaca nominalna netto, która w 1970 r. wynosiła 2.235 zł, sięga obecnie 3.500 zł. Wzrost płac objął wszystkich zatrudnionych w gospodarce społecznej — przeszło 11 milionów ludzi. Zbliżony do wzrostu płac w gospodarce społecznej był wzrost dochodów chłopów. Na ogólny wzrost dochodów ludzi pracy i ich rodzin złożyły się także: wielki przyrost zatrudnienia, podniesienie rent, emerytur i świadczeń socjalnych.

Wzrostowi płac i dochodów towarzyszył dynamiczny rozwój produkcji i dostaw towarów rynkowych, dwukrotnie wyższy niż przewidywaliśmy przed czterema laty. Zdecydowanie chroniliśmy — pokonując niemałe trudności — korzystny dla ludzi pracy poziom kosztów utrzymania. Przez całe pięćlecie utrzymaliśmy niezmienione ceny podstawowych artykułów żywnościowych.

Wysoki wzrost płac i dochodów oraz będący tego konsekwencją wzrost popytu spowodował, że — mimo znacznego zwiększenia produkcji — zapotrzebowanie na niektóre artykuły, zwłaszcza na mięso, napotykała nadal na trudności. Wiadomo, że trudności. Ich przezwyciężenie uważamy za jedno z najważniejszych zadań na szczeblu polityki.

W upływającym pięćleciu zostało zbudowanych 1 125 000 nowych mieszkań o większej powierzchni i wyższym standardzie. Jest to o 183 000 więcej niż w poprzednim 5-leciu i o 50 000 więcej niż zakładał program VI Zjazdu.

Również w polityce społecznej wykonaliśmy i przekroczyliśmy zadania VI Zjazdu. Mamy prawo stwierdzić: społeczeństwo nasze szerzej i powszechniej korzysta dziś z socjalnych zdobyczy socjalizmu.

Pięćlecie ofiarnej i owocnej pracy narodu zamykamy 62-procentowym wzrostem dochodu narodowego, 73-procentowym wzrostem produkcji przemysłowej i 22-procentowym wzrostem produkcji rolnej. Więcej aniżeli podwojone zostały obroty handlu zagranicznego. Znaczenie wzrosła wydajność pracy.

W rozbudowę i modernizację potencjału gospodarczego Polski zainwestowaliśmy łącznie 1 900 mld zł. Nigdy jeszcze w naszej historii rozmiary inwestycji nie były tak znaczne.

Wartość majątku narodowego wzrosła o 1 400 mld złotych. W gospodarce narodowej powstało 1 850 000 nowych miejsc pracy, a łącznie z miejscami zwalnianymi przez przechodzących na emeryturę — liczba nowo zatrudnionych wyniosła 3 mln osób. Dziś w naszym kraju czynnych zawodowo jest 17 mln obywateli, to jest połowa ogółu ludności.

Możemy powiedzieć: nie ma dziedziny życia w naszym kraju, gdzie w ciągu ostatnich lat nie zaznaczyłby się rozwój, postęp, twórczy ruch naprzód!

Wielokrotnie w tych latach zwracaliśmy się do klasy robotniczej, do rolników, do inteligencji o pomoc i poparcie, o dodatkową produkcję. Nasze społeczeństwo nigdy nie zawiodło, każdy apel partii i władz państwowych znajdował odpowiedź w czynie, w wartościach materialnych i moralnych.

Doniosłym czynnikiem, który umożliwił pomyślną realizację uchwał VI Zjazdu była braterska jedność i współdziałanie, jakie łączą nasz kraj z Krajem Rad i naszą partię z partią Lenina. Będziemy stale umacniać jedność, przyjaźń i braterstwo komunistów polskich i radzieckich.

Polityka dynamicznego rozwoju kraju sprawdziła się w praktyce. Będziemy ją więc kontynuować i rozwijać. Dyskusja przedzjazdowa dała w raz pełnego poparcia dla zawartego w Wytocznych Komitetu Centralnego programu, wzbogaciła go o liczne cenne propozycje. Z wnikliwością i pieczołowitością wykorzystamy te propozycje.

Kierunki społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w przyszłym pięćleciu

Partia jest zdecydowana kontynuować przyjętą na VI Zjeździe politykę społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Mamy warunki, aby w przyszłym pięćleciu uzyskać zwiększenie dochodu narodowego o 40—42 proc. Zakładamy, że wartość produkcji przemysłowej w 1980 r. będzie o około 48—50 proc. wyższa niż w 1975 r., a jej udział w tworzeniu dochodu narodowego wyniesie 62 proc.

W nowym pięćleciu szczególne znaczenie ma zwiększenie produkcji towarów rynkowych i usług oraz dalszy szybki rozwój produkcji proekspansyjnej. Rozbudowywane będą te gałęzie przemysłu, w których się specjalizujemy i w których mamy największe doświadczenie. Dotyczy to przede wszystkim przemysłu wydobywczego. Będziemy zwiększać wydobycie węgla kamiennego i brunatnego, siarki, rud miedzi, cynku, ołowiu i innych surowców.

Licząc się w świecie potencjał produkcyjny mamy w hutnictwie żelaza i metali nieżelaznych. Kontynuować będziemy rozbudowę przemysłu okrętowego, rozwijać produkcję kompletnych obiektów przemysłowych, a zwłaszcza cukrowni, fabryk kwasu siarkowego, fabryk płyt drewnopochodnych. Wielkie znaczenie ma dalszy rozwój przemysłu elektrycznego. Będziemy nadal podnosić rolę chemii, jako wielkiego przemysłu narodowego, wykorzystując lepiej własną bazę surowcową.

Zakładamy również wzrost produkcji zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego: 6-krotnie zwiększy się produkcja automatów pralniczych, a prawie 2-krotnie lodówek. Stawiamy przed przemysłem zadanie zwiększenia produkcji oraz poprawy jakości odborników radiowych i telewizyjnych, rozwinięcia na dużą skalę produkcji telewizorów kolorowych. Zostanie podwojona produkcja samochodów osobowych, zwłaszcza małolitrażowych. Nastąpi też dalszy rozwój produkcji poważnie zmodernizowanego w ostatnich latach przemysłu lekkiego. Rozwój przemysłu i całej gospodarki narodowej wymaga rozbudowy i modernizacji transportu.

Nakłady inwestycyjne wzrosną w latach 1976—1980 o 700—740 mld zł. w porównaniu z okresem 1971—1975, co stanowi wzrost o 37—40 proc.

Kontynuując budowę nowych obiektów, pragniemy główny nacisk położyć na modernizację istniejących już zakładów. Zadaniem wielkiej wagi pozostaje nadal skracanie cykli inwestycyjnych.

W polityce zatrudnienia dążyć będziemy do racjonalnego zagospodarowania zasobów pracy i ich prawidłowego rozmieszczenia, do lepszego wykorzystania kwalifikacji i uzdolnień pracowników. Musimy zwiększać odpowiedzialność za należyte wykorzystanie czasu pracy ludzi, maszyn i urządzeń, za oszczędną gospodarkę energią i paliwami, surowcami i materiałami, zwalczać niegospodarność oraz wszelkie niedbalstwo. Tym założeniom podporządkować należy kryteria ocen poszczególnych pracowników i zespołów ludzkich; konsekwentnie premiować wyższą jakość pracy.

Sprawą kluczową jest dalszy rozwój współpracy gospodarczej, naukowej i technicznej ze Związkiem Radzieckim — naszym najważniejszym partnerem. Będziemy aktywnie uczestniczyć w realizacji programu socjalistycznej integracji gospodarczej w ramach RWPG i wykorzystywać możliwości rozszerzania wymiany handlowej, kooperacji przemysłowej i współpracy naukowo-technicznej z krajami kapitalistycznymi. Pragniemy również rozszerzać handel i inne formy współdziałania z krajami rozwijającymi się.

Jedną z najważniejszych dźwigni podnoszenia efektywności gospodarowania należy uczynić dalsze doskonalenie systemu funkcjonowania gospodarki.

Podstawowym założeniem na szczeblu polityki w dziedzinie warunków życia ludzi pracy i ich rodzin w latach 1976—1980 będzie nadal wzrost płac i innych dochodów. W Wytocznych na VII Zjazd założyliśmy wzrost płac realnych o 16—18 proc. Jest to tempo wzrostu podobne do przewidzianego w Uchwale VI Zjazdu. W liczbach bezwzględnych będzie to oczywiście przyrost znacznie większy od zakładanego na bieżące pięćlecie.

W polityce płacowej będziemy konsekwentnie dążyć do coraz pełniejszej realizacji w praktyce socjalistycznej zasady: lepsza praca — lepsza płaca.

Przewidywany na lata 1976—80 przyrost realnych dochodów ludności wymaga dalszego zwiększenia dostaw towarów rynkowych i usług oraz postępu w kształtowaniu właściwej struktury konsumpcji.

W latach 1976—1980 dostawy artykułów spożywczych na rynek powinny wzrosnąć o 35—37 proc. Przewiduje się zwłaszcza zwiększenie ilości i asortymentu produktów mlecznych oraz warzyw i owoców, lepsze zaopatrzenie rynku w pieczywo i wyroby cukiernicze oraz inne produkty żywnościowe. Spożywanie mięsa w 1980 roku powinno osiągnąć 79—81 kg na 1 mieszkańca, w porównaniu z 53 kg w roku 1970 i 70 kg w roku 1975. Spożycie ryb wzrośnie do 10 kg na 1 mieszkańca.

W latach 1976—1980 produkcja rolna wzrośnie o 15—16 proc. Naczelnym zadaniem rolnictwa pozostanie rozwój produkcji zwierzęcej. Konieczne jest też przyspieszenie rozwoju produkcji warzyw i owoców, roślin biakowych oraz innych upraw polowych i szklarniowych.

Polityka rolna naszej partii, wypracowana we współdziałaniu z ZSL cieszy się poparciem rolników i całego społeczeństwa, zapewnia wzrost produkcji rolniczej oraz sprzyja przeobrażeniom społecznym na wsi polskiej. Będziemy tę politykę kontynuować.

Plan na lata 1976—1980 zakłada wzrost podaży towarów przemysłowych dla ludności o około 40 proc. oraz usług o około 60 proc. Dostawy mebli wzrosną o około 84 proc., wyrobów przemysłu elektromaszynowego o prawie 80 proc., artykułów chemicznych o około

60 proc., wyrobów ze szkła i ceramiki szlachetnej o 58 proc., odzieży i obuwniczych oraz innych wyrobów przemysłu lekkiego — o około 42 proc.

W planie na lata 1976—1980 przewidujemy oddanie do użytku 1 525 000 mieszkań, a więc o 400 000 więcej niż w latach 1971—1975. Przeszło jedna czwarta ogólnej liczby rodzin w Polsce odczuje więc w najbliższym pięćleciu poprawę sytuacji mieszkaniowej.

Doniosłą i wysoko cenioną w społeczeństwie cechą polityki naszego państwa w upływającym pięćleciu stanowi stabilizacja cen podstawowych artykułów żywnościowych. Będziemy w 5-leciu 1976—1980 prowadzić taką politykę cen, która zapewni maksymalnie korzystne warunki wzrostu realnych płac. Oznacza to stabilność cen większości artykułów. Głównym czynnikiem tej stabilności powinno być obniżanie kosztów produkcji w rezultacie wzrostu społecznej wydajności pracy.

W ramach elastycznej polityki nieuniknione są również zmiany cen tam, gdzie tego wymagają warunki społeczno-ekonomiczne. Konieczność określonych podwyżek cen powodują najczęściej czynniki od nas niezależne, głównie wpływ inflacyjnego wzrostu cen na rynkach kapitalistycznych. Konieczność pewnych podwyżek cen może również wynikać z obiektywnie uzasadnionego dłużej okresowego wzrostu kosztów produkcji.

W rok przyszły wejdziemy z obecnym układem cen. Problem struktury cen podstawowych artykułów żywnościowych wymaga jednak dalszej analizy, a w szczególności uwzględnienia ogólnej sytuacji gospodarczej i naszych rezerw. Analizy takiej dokonać powinniśmy w przyszłym roku Rząd i po konsultacjach z ludźmi pracy przedstawić odpowiednie wnioski.

Szczególną uwagę poświęcimy dalszej poprawie warunków życia rodzin o najniższych dochodach. Zakładamy dalszy wzrost płac najniższych. Nie będziemy oszczędzać wysiłków, aby zmniejszać rozpiętość między warunkami życia i możliwościami aktywności społecznej ludzi pracujących zawodowo i pozostających na emeryturze.

Ważnym zadaniem jest również stworzenie sprzyjających warunków do wypoczynku ludzi pracy i ich rodzin w dodatkowych wolnych dniach. Chodzi jednocześnie o to, by zwiększaniu czasu wolnego pracowników towarzyszyło maksymalne wykorzystanie środków produkcji. Z tego też względu konieczne będą w przyszłości różnicowane formy dalszego skracania czasu pracy. Przed podjęciem dalszych decyzji musimy gruntownie przyszkolować ten problem i przedłożyć odpowiednie propozycje na druki Krajowej Konferencji Partijnej.

Urzeczywistnienie programu, który przedstawiamy Zjazdowi, sprawi, że w całym obecnym dekadzie dźwigniemy nasz kraj na nowy, jakościowo wyższy szczebel rozwoju.

W 1980 roku dochód narodowy będzie 2,3 raza wyższy niż w 1970. Produkcja przemysłowa wzrośnie 2,5-krotnie, a rolna — półtora raza. Majątek trwały w gospodarce narodowej zostanie podwojony i gruntownie zmodernizowany.

W dziesięciolecie tym nastąpi wyższy niż kiedykolwiek wzrost stopy życiowej. Bliższe 3-krotnie wzrosną dochody ludności, podwoi się fundusz spożywczy. Wzrost przeciętnych płac realnych w tym okresie wyniesie około 60 proc. Zbudujemy co najmniej 2 650 000 nowych mieszkań. Rozwiążemy szereg ważnych problemów społecznych, poprawimy wydatnie warunki pracy i odpoczynku oraz opieki zdrowotnej.

Polska Ludowa wkracza w nowy, wyższy etap socjalistyczny

nego rozwoju, w etap budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Otwiera to rozległe perspektywy, rozszerza horyzonty. Mamy prawo stwierdzić, iż w zasadzie zbudowaliśmy w naszym kraju podstawy socjalizmu i utrwaliłmy jego społeczno-ekonomiczną i polityczną strukturę.

Nie oznacza to jednak zakończenia procesu kształtowania i rozwoju nowego ustroju. Budowa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego to program na miarę pokoleń, zarówno pod względem skali, jak i głębi przeobrażeń.

Problemy państwa, życia społecznego, ideologii i partii

VI Zjazd PZPR nakreślił program umacniania naszego państwa, dostosowania jego funkcji i struktur organizacyjnych do obecnego etapu rozwoju. Program ten był skutecznie realizowany. Reforma administracji przynosiła pomyślne wyniki. Wiele jednak trzeba jeszcze zrobić, aby zmiany organizacyjne utrwalić i wydobyc w pełni stworzone przez nie możliwości.

W okresie między VI i VII Zjazdem prawidłowo i z pożytkiem wcieliliśmy w życie zasadę: „partia kieruje, a rząd rządzi”. Zarówno Sejm i Rada Państwa, jak też Rząd, urzędy i służby w pełni swoje funkcje i usprawnienia. Na podkreślenie zasługuje zwłaszcza samodzielność i operatywność, z jaką Rząd i poszczególne resorty kierują realizacją zadań społeczno-gospodarczych.

Zgodnie z dyrektywą VI Zjazdu prowadzone były prace nad przygotowaniem niezbędnych zmian w konstytucji. W wyniku tych prac można sformułować wniosek, iż na obecnym etapie należy ograniczyć się do najbardziej niezbędnych modyfikacji obowiązujących ustaw zasadniczej, a przede wszystkim do odzwierciedlenia w niej socjalistycznego charakteru naszego państwa oraz przemian społeczno-ekonomicznych i politycznych, które nastąpiły w procesie budowy socjalizmu.

W ostatnich latach wzbogaciłmy formy socjalistycznej demokracji o metodę konsultowania z ludźmi pracy podstawowych rozstrzygnięć społeczno-ekonomicznych. Widzimy w tym jedną z ważnych przesłanek wnikliwości i dalekowzroczności ocen oraz trafności podejmowanych decyzji.

Więź z narodem i jego zaangażowanie są dla naszej partii wartością najcenniejszą, głównym źródłem jej siły.

Wcielając w życie program Zjazdu, zacieśnimy nasze związki z klasą robotniczą. Niezmiennym dążeniem polityki partii jest umacnianie sojuszu robotniczo-chłopskiego. Równocześnie zacieśnimy więź, która łączy klasę robotniczą z inteligencją. Realizując program rozwoju Polski — współdziałamy z ZSL i SD, które uznajemy za kierowniczą rolę naszej partii. Współdziałanie to stanowi trwałą cechę życia politycznego w naszym kraju.

Nasza partia stała się partią całego narodu, jego przewodniczką. To swoje ogólnonarodowe poślanictwo pełnić będziemy niezłomnie, zapałając w pracy dla ojczyzny wszystkich Polaków — partyjnych i bezpartyjnych, niezależnie od zawodu, wykształcenia, sytuacji społecznej czy też stosunku do religii.

Socjalizm jako idea i jako praktyka społeczna zawiera w sobie bogatą, wielostronną treść. W socjalizmie zawiera się gorące umiłowanie ojczyzny. Socjalizm — to równocześnie internacjonalizm. Interna-

cjonalizm proletariacki wyraża się w głębokiej klasowej i ideowej jedności z wielkim narodem radzieckim, z narodami całego socjalistycznej wspólnoty, ze wszystkimi siłami postępu.

Wciąż musimy dbać o zwiększenie ofensywności i bojowości, a przede wszystkim skuteczności działania naszego frontu ideologicznego. W walce ideologicznej z socjalizmem tradycyjne tendencje reakcyjne i konserwatywne jednoczą się dziś z rewizjonizmem i maoizmem, z oportunistycznym prawicowym i lewicowym. Niezbędna jest więc stała czujność i coraz lepsze ideologiczne uzbrojenie partii.

Socjalistyczny rozwój Polski otworzył wielkie perspektywy społecznego awansu milionom młodych Polaków.

Na VII Plenum KC opracowaliśmy szeroki program wychowania młodego pokolenia. Jego realizacja przynosi dobre wyniki i będzie kontynuowana.

Naszym celem jest zapewnić nie powszechnego i coraz szerszego dostępu do wiedzy i kultury. Dlatego intensywnie doskonalimy i nadal doskonalimy będziemy nasz system oświaty i kształcenia.

Potężną dźwignię rozwoju kraju i społeczeństwa stanowi twórczość kulturalna. Popierać będziemy twórczość o wysokich wartościach artystycznych, służącą wzbogacaniu kultury polskiej w socjalistyczne i patriotyczne treści.

Do ważnych zadań należy stałe umacnianie wszystkich ogniw frontu ideologicznego. Największe znaczenie ma dalsze doskonalenie pracy prasy, radia i telewizji.

W okresie międzyzjazdowym dokonaliśmy wielkiej pracy w budowaniu siły partii. Doświadczenia okresu między VI a VII Zjazdem dowodzą, że statut PZPR odpowiada potrzebom działalności oraz rozwoju partii i wymaga jedynie niewielkich zmian. Proponujemy w szczególności przedłużyć okres pomiędzy zjazdami partii do 5 lat. Pozwoli to zharmonizować terminy zwoływania zjazdów z rytmem życia społeczno-gospodarczego i ułatwi rozpatrywanie na zjazdach założeń kolejnych pięćleci.

Rozwój sił socjalizmu, umacnianie pokoju w Europie i na świecie

Z głębokim zadowoleniem stwierdzamy, że upływające pięćlecie przyniosło szczególnie dynamiczny rozwój stosunków polsko-radzieckich, zacieśnienie naszej braterskiej współpracy we wszystkich dziedzinach życia. Braterskie stosunki z Krajem Rad mają fundamentalne znaczenie dla naszego narodu i naszej socjalistycznej ojczyzny.

Nasza partia gorąco i serdecznie gratuluje komunistom radzieckim wielkiej osiągniętej w budowie komunizmu i pokoju, z którymi idą na XXV Zjazd swej partii. Towarzyszu Leonidzie Breżniew! Przekazcie nasze braterskie pozdrowienia komunistom radzieckim, przekazcie narodowi radzieckiemu najlepsze życzenia od narodu polskiego. Przyjaźń, sojusze i współpraca, które połączyły nas w przełomowym momencie dziejów, są niezłomne i nienaruszalne.

Obiektywną prawidłowością obecnego etapu budownictwa socjalistycznego i komunistycz-

Dokończenie na str. 6

STRONA

GŁOS — 2 XII 1975

Materiały VII Zjazdu PZPR zakładają osiągnięcie w przyszłej 5-lacie dalszego, ponad 35-procentowego wzrostu artykułów żywnościowych dla potrzeb ludności. W realizacji tego zadania główną rolę odgrywać będzie rolnictwo, a warunkiem jego powodzenia jest szybkie i intensywne zagospodarowanie ziemi, wykorzystanie wództwie pilskim, a sprawy te stanowią przedmiot dyskusji na temat rekonstrukcji pilskiego zaprosiliśmy w ramach „Forum” — stałego cyklu w Pile — **JÓZEFA FOCHTA**, wicewojewodę pilskiego Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, członka Miasta i Gminy Okonek — **CZESŁAWA WEBERA** oraz przewodniczącego Kombinatu RSP **SKIEGO**. Z ramienia „Głosu Wielkopolskiego” **DOHNKE** i **ZYGMUNT ROLA**.

ŻYWNOSĆ SPRAWĄ NIE TYLKO WSI

„GŁOS”: — Wraz z narodzinami województwa pilskiego opracowany został perspektywiczny program racjonalnego gospodarowania gruntami rolnymi. Ma on zapewnić systematyczny wzrost produkcji żywności, przede wszystkim mięsa i mleka. Gdzie władze wojewódzkie widzą największe rezerwy i jakie podejmują działania dla ich wykorzystania?

DECYDUJĄ WARUNKI

J. FOCHT: — Duży nacisk położyliśmy na rozwój hodowli. Jest ona jednak determinowana szeregiem czynników. Musimy zatem o nich powiedzieć. A więc przede wszystkim właściwe zagospodarowanie gruntów, odpowiednia struktura upraw, warunki regionalne, które ukształtowały pewne tradycje — na przykład udział łąk w ogólnej strukturze użytków rolnych. Wpływ na kierunki produkcji rolniej ma także przemysł regionu. Dobrze rozwinięty przemysł mięsny dopinguje rolników do hodowli bekoniów, mleczarski — sprzyja rozwojowi hodowli krów. Czynnikiem determinującym strukturę zasiewów jest jakość gleby. W województwie pilskim np. nę wszędzie można siać buraki cukrowe ze względu na niską bonitację. Jeśli ich nie ma — rozwija się hodowlę trzody, tam, gdzie są — bydła.

M. MACZYŃSKI: — Dalszy rozwój chowu i hodowli zwierząt gospodarskich jest podstawowym zadaniem rolnictwa naszego województwa. W następnym pięcioleciu pogłowie bydła w województwie pilskim powinno wzrosnąć o około 17 procent. Jest to zadanie minimum. Mamy naturalne warunki dla chowu bydła, posiadamy bowiem duży udział trwałych użytków zielonych w strukturze gruntów ornych. Planujemy uzyskać więcej trzody o 15 procent, a owiec o 17 procent. Zadania te wynikają z gminnych programów rozwoju hodowli, opracowanych w konsultacji z rolnikami podczas otwartych zebrań partyjnych. Chodzi teraz o to, by zadania ustalone w tych programach, były przez wszystkich zainteresowanych ściśle realizowane. Przede wszystkim gminna służba rolna musi poświęcić tym sprawom więcej uwagi, musi zapewnić rolnikom skuteczną pomoc inżynierską, zwłaszcza w zakresie żywienia i gospodarki paszowej.

„GŁOS”: — Zwiększającemu się pogłowiu trzeba zapewnić odpowiednie warunki a zgromadzone zapasy pasz umiejętnie konserwować...

M. MACZYŃSKI: — Dążymy do pełnego wykorzystania ziemi, chcemy doprowadzić do takich zmian w strukturze zasiewów, które zagwarantowałyby nam znacznie wyższy niż dotychczas poziom produkcji w ogóle, a pasz w szczególności. Chcemy osiągnąć to przede wszystkim przez dalsze zwiększenie uprawy jęczmienia paszowego oraz areali kukurydzy; także na ziarno. Sporo jest do zrobienia w zakresie konserwacji pasz, występują bowiem duże ubytki w kisonkach. Nie przestrzegają się właściwej technologii. Uważam poza tym, że służba gminna oddziałuje w niedostatecznym stopniu na poprawę żywienia inwentarza. Problem racjonalnego żywienia zwierząt będzie przedmiotem zimowego szkolenia specjalistycznego rolników.

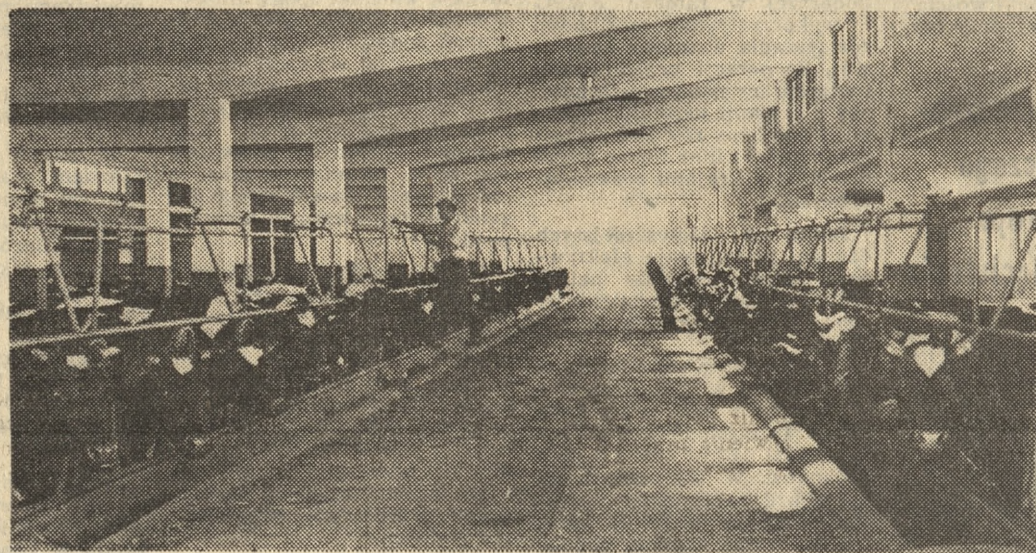
J. FOCHT: — Mimo iż stale odnotowujemy szybsze tempo wzrostu pogłowia bydła niż trzody chlewnej, to również trzoda zaczyna być przedmiotem większego zainteresowania rolników. Wynika to z wysokich cen prosiat, co wpłynęło na zwiększoną kontraktację na pierwsze miesiące roku 1976. Szybsze tempo rozwoju bydła, szczególnie młodego bydła rzeźnego, w warunkach województwa pilskiego podyktowane jest mniejszą pracochłonnością tego kierunku produkcji. Szczególnie starsi rolnicy skłaniają się ku hodowli młodego bydła, co przynosi im niezłe dochody. Nie bez znaczenia są tradycje Ziemi Nadnoteckiej, gdzie ze względu na znaczne obszary łąk, hodowla bydła była bardziej popularna niż trzoda, głównie w pasie środkowym i północnym województwa.

ZIEMIA W DOBRE RĘCE

T. KOZIOŁEK: — Chciałbym skoncentrować się na bazie paszowej, na użytkach zielonych, wyłączając tereny w bliskości Noteci.

W uprawie tych użytków trzeba korzystać z bardzo prostych form, takich jak np. prawidłowe nawożenie. Mamy teraz dostateczną ilość nawozów mineralnych. Większość z nich jest jednak niskoprocentowa. Rolnik indywidualny nie ma odpowiedniego sprzętu; aby te duże ilości nawozów mógł wysiać, należałoby zatem popularyzować zespołowe nawożenie użytków zielonych. Z pomocą winny przyjść spółdzielnie kółek rolniczych.

„GŁOS”: — Swoją „misję” już one rozpoczęły.



—Rozwój hodowli w województwie pilskim widalny w budowie ferm...

Fot.: Archiwum

T. KOZIOŁEK: — Oczywiście. Mamy już wiele dowodów, że wyręczają one rolnika w kłopotliwych dla niego czynnościach. Duży jest ponadto ich udział w przejmowaniu i zagospodarowywaniu ziemi. SKR-y nastawiają się głównie na produkcję trzody chlewnej. Ale te hodowle opierają na paszach treściwych, nie produkują natomiast własnych pasz na przejętej ziemi. Musimy zrobić wszystko, aby 60 procent pasz dla swoich ferm, kółka rolnicze produkowały we własnym zakresie.

A. WEBER: — Również PGR-y przejmują w zagospodarowanie grunty Państwowego Funduszu Ziemi. Przejęte ziemie przeznaczamy na produkcję własnych pasz, dla planowanego rozwoju hodowli. Rozwój tej gałęzi gospodarki w naszym województwie widzimy w budowie ferm. Dotychczas budowaliśmy fermy trzody i bukatów, a obecnie będziemy budować fermy krów, aby mieć własny przychówek do bukatarni. Podstawą bazy paszowej dla tych ferm są użytki trwałe, a pasze trzeba produkować metodami bardzo nowoczesnymi: przez budowę suszarni, które uszlachetnią te pasze, brykietowanie i granulację. Bo w dolinie Noteci nie da się paść, trzeba to wszystko wywieźć do tych właśnie ferm położonych na jej obrzeżach. Mamy mało ludzi do pracy, co zmusza do szukania nowych metod pozyskania pasz, wprowadzania nowych technologii i w produkcji pasz i w produkcji zwierząt.

„GŁOS”: — Gmina Okonek należy do prowadzących w województwie pilskim, ale na pewno nie jest wolna od problemów nekających inne gminy. W jaki sposób osiąga dobre wyniki?

C. KUC: — W naszej gminie również bardzo szybko następuje przekazywanie gospodarstw na skarb państwa w zamian za rentę, ale pogłowie chcemy utrzymać przynajmniej na dotychczasowym poziomie. Możemy to uzyskać tylko dzięki specjalizacji gospodarstw. Zamierzamy rocznie uzyskać przynajmniej 500 sztuk w tuczu bezinwestycyjnym. Liczymy tu na Spółdzielnię Kółek Rolniczych, która ma już część zawartych umów kooperacyjnych na dostawę warchlaków. Ze względu na korzystne warunki chcemy zwrócić uwagę na wzrost pogłowia owiec. W planach inwestycyjnych SKR jest budowa owczarni na 1000 sztuk. Na razie przekazujemy im na te cele budynki PFZ, wymagające tylko niewielkiej adaptacji. Mamy takie wsi jak Podgaje czy Chwałimie, gdzie są duże kompleksy zagospodarowanych łąk i na hodowlę w tych wsiach liczymy najwięcej.

„GŁOS”: — Jak nam wiadomo, wielu rolni-

ków twierdzi, że hodowla trzody jest nieopłacalna...

C. KUC: — Bo prawdopodobnie nieracjonalnie ją żywią. Ziemiaki i pasza treściwa w znacznej mierze mogą być zastąpione burakami pastewnymi i różnymi wysokobiałkowymi zielonkami. Przy niewielkim nakładzie, pół roku wystarczy, by tucznik osiągnął wagę 100—120 kg. W naszej gminie jest kilka stółek, a żadna nie trzyma nawet jednego tucznika. A przecież kłedy 500 ludzi się stojuje, pozostaje wiele niewykorzystanych odpadków. Jest to więc dodatkowa możliwość uchowania przy tej okazji około 100 tuczników, które zostaną wykarmione prawie za darmo.

P. SOSNOWSKI: — Chociaż nasza spółdzielnia ma dopiero 4 lata, zdobyliśmy już także trochę doświadczeń. Mamy użytki rolne o najwyższej bonitacji w województwie — 1,31, ale zagospodarowując PFZ „zmusiliśmy” około 250 ha do produkcji. Dziś dają odpowiednie plony. Niedawno skończyliśmy piątą w tym roku zbiór traw. Osiągnęliśmy to wskutek intensywnego nawożenia. Warunek: pierwszy pokos musi być dokonany do 15 maja. Nam to się udało. Osiągamy 120 kwintali siana z hektara. Możemy myśleć o rozwoju hodowli. Według naszych rozważań, na tych użytkach nie można stosować wypasu tylko koszenia. W tym roku przejeżdżaliśmy aż 1000 hektarów użytków rolnych. Wyłania się więc pilna potrzeba nowych inwestycji, o których nie myśleliśmy. To, co budowaliśmy 4 lata temu, dzisiaj okazuje się za małe, toteż zostaliśmy zmuszeni do chowu letniego, szalassowego. W ten sposób odchowamy 1600 tuczników.

SPECJALIZACJA I KOOPERACJA

„GŁOS”: — Mamy więc potwierdzenie, że racjonalnie wykorzystane warunki naturalne ukierunkowują specjalizację...

M. MACZYŃSKI: — „I w dużym stopniu decydują o przyspieszonym rozwoju hodowli. Obecnie posiadamy ponad 90 gospodarstw specjalizujących się w produkcji bydła mlecznego, żywca wołowego i owiec. Ponadto około 900 gospodarstw już prowadzi określoną specjalizację, ale jeszcze nie można ich nazwać specjalistycznymi. Dążymy do tego, by stały

się one specjalistyczne. W tych dwóch grupach kryją się duże rezerwy przyspieszenia wzrostu pogłowia zwierząt. Drugą formą, która może się do tego przyczynić, jest kooperacja. Zajmuje się nią w naszym województwie 206 gospodarstw czyli 3 procent rolników. W przyszłym pięcioleciu chcemy tę grupę systematycznie powiększać.

„GŁOS”: — Czy te formy współpracy w pełni zdają egzamin?

J. FOCHT: — Zarówno specjalizacja jak i kooperacja są ważnymi czynnikami zwiększania hodowli, ale trzeba jeszcze te formy doskonalić. To, co dotychczas w tym zakresie się robi — więcej ma cech handlu niż rzeczywistej współpracy. To są dopiero początki, które muszą stworzyć warunki do właściwej specjalizacji i kooperacji. Obie te formy wiążą się ze sobą, specjalizacja tworzy określone warunki do kooperowania. Zależy nam na tym bardzo, ponieważ ta forma działania w znaczny sposób ogranicza wahania koniunkturalne w hodowli. Te gospodarstwa, które rzeczywiście się specjalizują, odporne są na zmniejszanie z różnych względów pogłowia.

M. MACZYŃSKI: — Gdy mówimy o kooperacji — myślimy o związanym z nią wzroście produkcji. Nie chodzi o przemieszczenie pogłowia z jednego gospodarstwa do drugiego i utrzymywanie produkcji na dotychczasowym poziomie, ale o wykorzystanie istniejących warunków pomieszczeniowych i paszowych w gospodarstwach kooperujących ze sobą dla zwiększenia produkcji towarowej. Naczelniczy gmin muszą ustalać określone plany kooperacyjne, wielkość produkcji, wynikającej z tych planów i zadbać o pełną ich realizację.

Z OŁÓWKIEM W RĘKU

C. KUC: — Specjalizacja jest niewątpliwie najlepszą formą podniesienia w krótkim czasie wydajności. Są u nas wsi, które specjalizują się czy to w hodowli bydła — jak Podgaje, czy trzody chlewnej — jak Pniewo, czy też w uprawie jęczmienia — jak Drzewica. Możemy tam racjonalnie wykorzystać sprzęt specjalistyczny do hodowli i uprawy. Ludwik Kępski z Pniewa nastawił się na tuczą trzody chlewnej; sprzedaje rocznie do 150 sztuk i na każdej ma 600—800 złotych zysku. Właśnie dzięki odpowiedniemu karmieniu, już nie tradycyjnie ziemniakami ale tańszymi kosztami — burakami, zielonkami. Jego przykład oddziałuje na sąsiadów. W tej wsi brakuje pastwisk, a tuczą udaje się. Chcemy rolnikom — hodowcom pomagać, dostarczając bezpośrednio do zagrody materiał hodowlany, pasze treściwe,

węgiel, nawozy. Chodzi o to, by trwonić rolnika od kłopotliwego załatwiania spraw, niech się spokojnie zajmie hodowlą. W gminie mamy około 60 gospodarstw, które kooperują z SKR-em i przedsiębiorstwami państwowymi. Początkowo tak właśnie ta kooperacja wyglądała jak się tu mówiło, że chodziło tylko o kupno i sprzedaż. Dziś jest już inaczej.

„GŁOS”: — Jakie są w tym zakresie doświadczenia gospodarki uspołecznionej?

A. WEBER: — Uważam, że dobrze rozwijająca się współpraca zależy od pokierowania nią w gminie. Stamtąd powinniśmy otrzymywać informacje, którzy rolnicy mają wyspecjalizowane gospodarstwa i wytypowane są do kooperacji z nami. PGR-y zobowiązują się wtedy do dostarczenia rolnikom potrzebnego materiału zarodowego i paszy treściwej z własnej mieszalni; oni rewanżują się z kolei odchowem warchlaków czy cieląt. Kooperacja taka jest możliwa przy wysokiej specjalizacji rolników indywidualnych. Mamy również kooperacyjne związki w zakresie suszarnictwa pasz.

P. SOSNOWSKI: — W roku ubiegłym mieliśmy z hektara 228 kg żywca, a w 1980 chcemy osiągnąć 528 kg. Możemy dojść do tego dzięki kooperacji z członkami naszej spółdzielni. Zapewniamy im pasze, a oni odchowują tuczniki na działkach przydomowych. Ponadto wspólnie z jednostkami uspołecznionymi prowadzimy odchów cieląt. W tym roku odchowaliśmy ich 1200. Rozwijamy także hodowlę owiec. Mamy z nich w tym roku 2 300 000 złotych czystego zysku.

ZIELONE BOGACTWO

J. FOCHT: — Mamy korzystny klimat dla rozwoju hodowli. Stworzyły go decyzje partii, zawarte w uchwałach XV Plenum KC PZPR. Potwierdza to powszechna akceptacja programów rozwoju hodowli. Trzeba jednak pamiętać, że są to programy minimum. Im szybciej i efektywniej zaczniemy wdrażać te programy, tym większe są szanse przekroczeń w latach następnych. Będziemy wtedy już startować z odpowiednio wyższej pozycji.

„GŁOS” — Ogromnie ważnym problemem, związanym z rozwojem hodowli, jest zagospodarowanie ziem nadnoteckich...

J. FOCHT: — Jest to największe przedsięwzięcie inwestycyjne w ramach naszego województwa. Nie waham się przed stwierdzeniem, że jeżeli prawidłowo zagospodarujemy łąki nadnoteckie, może to być początek „polskiej Holandii”. Jeśli idzie o hodowlę, Wysockie plony siana i masy zielonej mogą zagwarantować wysokie pogłowie, a co za tym idzie — stworzyć szanse dla rozwoju mleczarstwa i przemysłu mięsnego. Ten temat należy traktować w sposób kompleksowy. Trzydzieste pięć miejsc w kraju w obsadzie bydła na 100 hektarów, to nie jest na miarę tego ambitnego młodego województwa.

M. MACZYŃSKI: — Z opracowanego przez Ministerstwo Rolnictwa programu zagospodarowania doliny nadnoteckiej wynika, że po zrealizowaniu założonych inwestycyjnych uzyska się wzrost plonów zielonki z obecnych 300 kwintali do 500, co w przeliczeniu na siano równa się 100 kwintalom suchej masy. Obsada bydła z 58 sztuk na 100 hektarów użytków rolnych wzrośnie do 200. W związku z tym zwiększy się towarowa produkcja mleka z 20 mln litrów do 74 mln, a żywca wołowego z 4000 ton do 22000 ton.

„GŁOS”: — Czyli za lat 10 może to być dolina mięsa i mleka...

T. KOZIOŁEK: — Te wielkie inwestycje to perspektywa, na razie musimy robić wszystko, by intensyfikacja produkcji przyniosła jak najszybciej efekty, aby były one już widoczne w przyszłym roku. Trzeba więc, by ziemia, która przechodzi w ręce państwa, była prawidłowo zagospodarowywana. To zadanie w dużej mierze spoczywa na spółdzielniach kółek rolniczych, które są nośnikiem postępu w każdej gminie.

J. FOCHT: — Omawialiśmy dzisiaj program rozwoju hodowli w województwie pilskim na przyszłą 5-latkę. Złożyły się nań programy gminne, które były przedmiotem dyskusji na otwartych zebraniach partyjnych. Przywiązaliśmy do tych zebrań ogromną wagę, chcieliśmy bowiem o pełną społeczną aprobatę programów gminnych. Tylko w takiej sytuacji, w takiej atmosferze można mówić o powodzeniu przedsięwzięcia. Zależy to także od realizacji nakładów inwestycyjnych. Przewidujemy, że dla naszego województwa na lata 1976—80 wyniosą one 2 400 mln złotych; pozwoli to uzyskać 150 000 stanowisk do hodowli. W PGR-ach, które planują na ten okres nakłady 1 600 mln, chcemy uzyskać 77 000 miejsc; w kółkach rolniczych i spółdzielniach produkcyjnych ma ich przybyć 68 000 kosztem 800 mln złotych.

W codziennym naszym działaniu preferujemy rozwój hodowli w gospodarce indywidualnej. Do tych gospodarstw, które się w tej hodowli specjalizują, przede wszystkim kierujemy materiał budowlany i udzielamy innej, niezbędnej pomocy. Przewidujemy, że w następnej 5-lacie budownictwo inwentarskie w gospodarce indywidualnej zwiększy liczbę stanowisk o około 80 000, a nakłady inwestycyjne rolników na ten cel wyniosą 770 mln złotych. Do zagospodarowania użytków zielonych i zwiększenia produkcji roślinnej potrzebne są także nakłady inwestycyjne na meliorację. Wyniosą one prawie 690 milionów złotych. Pozwoli to zmeliorować 9 600 hektarów użytków zielonych i zagospodarować pomieloracyjnie prawie 9 000 ha.

„GŁOS”: — Dziękujemy za udział w dyskusji. Wierzymy, że te ambitne zamierzenia uda się władzom województwa pilskiego pomyślnie zrealizować.

Dyskusję opracowała:

ZOFIA DOHNKE

Wolę w stołówce niż w domu

Z całą pewnością większość osób pytanych, gdzie wolę jeść, w domu czy w stołówce, odpowiedziałaby, że w stołówce. Za stołówką przemawiają jednak względy racjonalnego żywienia, gdyż obiad spożyty w godzinach południowych ma podstawowe znaczenie dla naszego zdrowia i... wagi. Nie mówiąc o trudnościach związanych z łączeniem dwóch etapów przez nasze panie domu. Z tych m. in. przyczyn na jednym z czołowych miejsc w sferze polityki społecznej minione go pięcioletnia znajduje się sprawa zdecydowanej poprawy żywienia zbiorowego.

W roku 1970 z żywienia przy zakładowym korzystało 6,1 proc. ogółu zatrudnionych w gospodarce społecznej. W 1974 roku wskaźnik ten wyniósł już 13,6 proc., przy czym dane te nie obejmują pracowników otrzymujących posiłki w ramach umowy o pracę. W roku 1974 działało 7619 placówek żywienia przyzakładowego, w tym 4462 stołówek na 365 000 miejsc. Znacząco, że od roku 1970 liczba stołówek wzrosła o 50,8 proc., bufetów pracowniczych o 90,9 proc., ilość miejsc zaś w stołówkach o 58,4 proc. Istotne znaczenie ma również fakt, że coraz większą liczbę placówek prowadzi wyspecjalizowane przedsiębiorstwa, najwięcej CZSS „Społem”. W gestii „Społem” jest obecnie ponad 2100 stołówek i bufetów na ogólną liczbę 3301 placówek prowadzonych przez wyspecjalizowane przedsię-

biorstwa. Mimo ogromnej niewątpliwie poprawy w stosunku do lat minionych, potrzeby na dal jeszcze nie są zaspokajane.

Nie wytrzymujemy np. porównania z naszymi sąsiadami. O ile bowiem w Polsce liczba konsumentów stołówek nie przekracza 10–20 proc. pracujących (różnie przedstawia się też sytuacja z żywieniem zbiorowym w różnych regionach), to np. w NRD, CSRS czy Związku Radzieckim ten wskaźnik waha się w granicach 60–80 proc. O potrzebach świadczą również badania przeprowadzone przez „Społem”, które wykazały, że zapotrzebowanie na jedzenie poza domem tylko w porównaniu do roku 1972 znacznie wzrosło. Skoro więc wielu potencjalnych klientów odchodzić musi z kwitkiem, jakie są perspektywy poprawy — i jakie szkody ewentualnie pociągają na drodze ich szybkiej realizacji?

Zacznijmy może od drugiej kwestii, wyrazić jej wtedy bowiem rysować się będzie kierunek działania na przyszłość. Otóż pierwszy próg to możliwości produkcyjne, przy czym mamy tu do czynienia z dwoma zjawiskami. Z jednej bowiem strony są stołówki, które miały według założeń przygotowywać np. 8 000 posiłków dziennie, przygotowują w rzeczywistości nierzadko nawet 10 000. Są więc one bardzo przeciążone. Nie trzeba przy tym tłumaczyć, jak to wpływa na warunki i kulturę żywienia. Z drugiej zaś strony jest jeszcze pewna ilość stołówek — chodzi głównie o te przy zakładach przemysłowych — które nie są wykorzystane w stu procentach.

Kolejny problem, to wyposażenie stołówek w maszyny i urządzenia. Zaczyna się od kłopotów z zaopatrzeniem w proste narzędzia, kończy zaś na braku urządzeń chłodniczych i mechanicznych, jak wieloczynnościowe roboty, maszyny do obierania, rozdrabniania, zmywania itp. Chodzi także o brak półfabrykatów, gotowych dożonych dań, przygotowywanych metodami przemysłowymi. To główne trudności, nie licząc pomniejszych.

A zamierzenia i perspektywy? Ze spraw generalnych: w resorcie handlu wewnętrznego

go i usług trwają prace nad przygotowaniem kompleksowego programu żywienia ludności w latach 1976–80. Program ten zawiera również plan rozwoju wszystkich form pracowniczego żywienia zbiorowego, tzn. stołówek, bufetów i punktów sprzedaży detalicznej. Istnieje również program poprawy wyposażenia stołówek w urządzenia chłodnicze i mechaniczne, przewidujący, że do roku 1980 na jedną placówkę żywienia zbiorowego przypadać będzie 2,1 urządzeń chłodniczych i 3 urządzenia mechaniczne (w 1973 r. odpowiednio 0,8 i 0,7). Od przyszłego roku np. przewiduje się dostawy pierwszych urządzeń z importu. Sprawy pracowniczych stołówek i bufetów znalazły się także — jak wiadomo — na poczesnym miejscu w programach społecznych zakładów pracy (fundusz socjalny).

Perspektywiczne zaś kierunki rozwoju żywienia zbiorowego rysują się następująco: Po winny powstawać duże, wyspecjalizowane stołówki międzyzakładowe, dysponujące odpowiednimi urządzeniami mechanicznymi i maszynami, które będą gotować. Część stołówek wewnątrzzakładowych powinna zostać udostępniona pracownikom (i ich rodzinom) pobliskich przedsiębiorstw. Przemysł spożywczy powinien możliwie najszybciej zwiększyć dostawy półproduktów umożliwiających szybkie przygotowanie dań oraz gotowych porcji. Natomiast przed instytucjami żywieniowymi stoi zadanie weryfikacji receptur pod kątem uwzględnienia aktualnych możliwości surowcowych i zasad racjonalnego żywienia.

Ponadto w znacznie szerszym niż dotychczas zakresie do żywienia pracowników powinna włączyć się gastronomia (tak się np. dzieje w NRD, gdzie w godzinach południowych niemal we wszystkich restauracjach wydaje się abonamentowe posiłki, głównie dla młodzieży). Warto z pewnością zwrócić tu uwagę, że młodzież w ten sposób mogła się też nauczyć estetyki i kultury stołu.

I jeszcze jedno: choć mowa była w dużej mierze o perspektywach, to jednak jak przy większości naszych poczyną lat ostatnich ich realizacja już dziś jest zaawansowana.

RAFAŁ REJDAK

Szkolenie fachowców

Wzrasta zapotrzebowanie na różnego rodzaju placówki usługowe i na wykwalifikowanych pracowników tam zatrudnionych. Od prawie roku prowadzi swą działalność Zakład Szkoleniowy „Argedu” w Koszalinie, który powstał jako pierwsza tego typu placówka w kraju. Kształcą się tu fachowcy, którzy będą pracować w zakładach usługowych naprawiających zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego. W szkoleniu udział biorą uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Koszalinie. Na zdjęciu: zajęcia praktyczne z uczniami.

CAF — fot. Kraszewski



Zbliża się koniec roku gospodarczego 1975, roku zamykającego pięcioletkę. W wielu działach gospodarki zadania kończącego się planu pięcioletniego zostały już zrealizowane. Pomyślnie wykonywane są też plany tegoroczne.

Wśród tych działań, od których zależą wyniki pracy całej gospodarki, szczególną rolę odgrywa handel zagraniczny. Między innymi od pracowników tego resortu zależy czy nasze wyroby zyskają właściwe zainteresowanie odbiorców zagranicznych, jakie otrzymamy za nie ceny i czy umiemy nie wykorzystać — dokonując udanych zakupów — dewizy uzyskane ze sprzedaży polskich towarów.

W minionych czterech latach obroty towarowe Polski z zagranicą wzrosły przeciętnie o 21,5 proc. rocznie, co oznaczało dwukrotny wzrost w stosunku do roku 1970. Mimo jednak tego pozytywnego zjawiska, ciągle jeszcze w naszych handlowych obrotach wzrost importu przewyższa wzrost eksportu, przeciętnie o 7 procent rocznie. Jest to wynikiem m. in. tego, że w ostatnich latach dokonywaliśmy wielkich zakupów dóbr inwestycyjnych i to nie tylko maszyn, ale i licencji oraz technologii. Na te cele przeznaczono ponad 11 mld złotych.

W tym roku zadania handlu zagranicznego realizowane są bez opóźnień, chociaż handlowcy przypominają, iż liczyli na większe obroty. Recesja gospodarcza w świecie zachodnim sprawia, iż zmalał popyt na niektóre towary. To niekorzystne zjawisko odczuwa oczywiście również polski handel zagraniczny. Jego skutki można prześledzić na przykładzie realizacji kontraktacji eksportowej wśród producentów z Wielkopolski.

Jeszcze w połowie tego ro-

Z Wielkopolski na eksport

Zanim kupimy trzeba sprzedać

ku według oceny przeprowadzonej przez ekspertów Poznańskiego Oddziału Polskiej Izby Handlu Zagranicznego (obejmującego swym oddziaływaniem województwa poznańskie, kaliskie, konińskie, leszczyńskie i pilskie) szacowano, że producenci wielkopolscy, którzy zaplanowali produkcję eksportową wartości ok. 2 mld złotych, mają szansę przetrzymać na eksport towary wartości 2 mld 126 mln złotych. Byłoby to o 18,6 procent więcej niż w roku ubiegłym. Jednak w trakcie konkretnych rozmów handlowych okazało się, że kupcy z krajów kapitalistycznych dokonują zakupów skromniejszych niż w przeszłości.

Jeżeli w zamierzeniach eksportowych Wielkopolski artykuły rolno-spożywcze stanowią aż 32 procent całej oferty handlowej, to do chwili obecnej zrealizowano sprzedaż 46,5 procent zaplanowanej ilości tych wyrobów. Odbiorcy kupili znacznie mniej masła, serów, kazeiny, przetworów, mięsa i przetworów. Kupowa no też mniej tkanin dekoracyjnych, jedwabiu sztucznego, włókien i innych wyrobów przemysłu lekkiego. Zmalały zakupy wyrobów i półproduktów przemysłu drzewnego i leśnictwa, a mianowicie: sklepek, płyt laminowanych, tarcicy tzn. grubizny, mebli. Zakupiono również o połowę mniej niż w ubiegłym roku aluminium produkowanego przez hutę w Koninie-Malinie.

Niektóre zakłady, zwłaszcza przemysłu włókienniczego (na przykład kaliski „Runotex”), miały ponadto kłopoty z pozyskaniem uprzednio zamówionych w krajach kapitalistycznych surowców niezbędnych do produkcji. Zmniejszyło to szanse terminowego wyprodukowania niektórych tkanin przeznaczonych na eksport.

Te wszystkie zjawiska sprawiły, iż wielkopolscy producenci wyeksportują w tym roku — zgodnie z planem — towary wartości 1 mld 986 mln złotych, czyli o około 11 procent więcej niż w roku ubiegłym, ale jednak mniej niż na to wskazują możliwości i ambicje naszych eksporterów.

Jak dotąd, wśród wielkopolskich eksporterów najlepiej swoje zadania realizują producenci z resortów przemysłu lekkiego, ciężkiego, górnictwa i energetyki, komunikacji, przemysłu maszynowego oraz budownictwa i materiałów budowlanych. Sprzedawcą są nie tylko towary, ale również roboty i wykonawstwo specjalistyczne. Na przykład załogi ostrzeszowskiego „Budomaszu” modernizują zakłady chemiczne w NRD, specjaliści z konińskiego „Energooboku” budują w Libii cementownię.

Korzystne jest to, że handel zagraniczny naszego regionu legitymuje się dodatnimi „termami of trade”, czyli szybciej rosnącymi cenami uzyskiwanymi w eksporcie niż w imporcie. Dzięki zabiegom Poznańskiego Oddziału PIHZ udało się też w tym roku zaktywizować w działalności eksportowej przemysł terenowy oraz spółdzielczość wiejską i inwalidzką.

Zresztą w Oddziale PIHZ podjęte są bardzo różne tematy. Odbyło się na przykład spotkanie, w czasie którego radzono nad możliwościami zwiększenia eksportu przez kaliskie „Polo”. Niebawem podobna sesja dotyczyć będzie producentów wyrobów jedwabniczych i dekoracyjnych. W oddziale dokonano m. in. oceny jakości i nowoczesności wyrobów przemysłu elektromaszynowego pod kątem ich przydatności dla eksportu, przeprowadzono analizę kooperacji kilkudziesięciu zakładów pracy z producentami zagranicznymi oraz ocenę wykorzystania MTP jako instrumentu na rzecz zwiększania eksportu. Powołana została międzywojewódzka (Poznań, Kalisz, Konin, Leszno, Pila) komisja do spraw aktywizacji eksportu.

Wszystkie te poczynania mają jeden cel: zwiększenie eksportu. Bo przecież musimy więcej sprzedawać m. in. po to, aby móc za granicą coraz więcej kupować.

MAREK PRZYBYLSKI

STRONA

GŁOS — 9 XII 1975

5

Z KRAJU RAD

W Zagłębiu Kuznickim otwarta została niedawno najnowocześniejsza kopalnia Związku Radzieckiego — „Raspadzka”. Kopalnia węgla z Kemero wa jest całkowicie zautomatyzowana. Docelowo wydobyć 6 milionów ton węgla rocznie.

W ciągu ostatniego roku półtora razy wzrosło zapotrzebowanie na energię elektryczną w kioskach azerbajdżańskich, położonych wysoko w górach. Niedawno wszystkie, nawet najmniejsze osiedla na Kaukazie podłączone zostały do krajowego systemu energetycznego. Zelektryfikowano wiele farm hodowlanych, a także wszystkie systemy nawadniające w tej republice.

W Estonii wybudowano most, którego przęsła i sama podstawa zostały nasycone specjalnym klejem, wynalezionym przez naukowców z Ryskiego Instytutu Politechnicznego. Most o długości 15 metrów wykonany jest w całości z drewna nasyconego chemicznym preparatem, bez użycia jednego gwoźdź. Most ten jest niezwykle wytrzymały i elastyczny, wytrzymuje duże ciężary. Architekci dodają, iż nowy klej będzie niezastąpiony także przy wznoszeniu hal targowych i handlowych, wymagających pokrycia azurowym dachem.

Oryginalne jeziora odizolowane od morza wykryli na Antarkydzie naukowcy radzieccy. Jeziora te znajdują się na głębokości czterech i więcej metrów pod pokrywą lodu i nigdy nie zamarzają. Zgodnie z twierdzeniami specjalistów nie zwykle jeziora powstały w wyniku taniajania dolnej powierzchni cząstki lodowej.

Pierwszymi zagranicznymi studentami uczelni radzieckich byli Mongołowie. Był to rok 1920. Od tej pory uczelnie radzieckie przygotowały dla krajów socjalistycznych 50 000 specjalistów z różnych dziedzin. W ostatnich latach największym powodzeniem wśród studentów zagranicznych cieszą się takie kierunki studiów jak: elektronika, fizyka jądrowa, cybernetyka i maszyny łeczące. Obecnie na radzieckich uczelniach studiuje ponad 20 000 młodziaków z krajów socjalistycznych. (APN-PAI)

Był okres, kiedy się wyda wało, że pecciuwa bateria — płaska czy okrągła — odejdzie do muzeum techniki razem z latarką elektryczną, bo wypre ją wchodziła w modę ręczne dynamo, czyli miniprądnica z żaróweczką.

Tak się nie stało. Przeciwnie, nie tylko tradycyjne latarki nie trafiły do lamusa, ale zaczęło wzrastać zapotrzebowanie na baterie. Nastąpił bowiem wieloletni rozwój produkcji różnych urządzeń, zasilanych z baterii: radioaparatury, transystorowych magnetofonów, przenośnych telewizorów, zabawek. Krajowe wytwórnie ledwie mogły nadażyć zamówieniom i nawet trzeba było niekiedy importować baterie.

Obecnie już nie ma tych kłopotów. Wystarczająco wiele produkuje ich Zjednoczone Zakłady Elektrochemiczne „Centra”, skupiające — oprócz swojej i wiodącej dla pozostałych fabryk poznańskiej „Centry” — także inne wytwórnie baterii: w Starogardzie Gdańskim i we Wrocławiu. Wyrabiają one ponad dziesięć podstawowych typów baterii o różnej mocy (pojemności) i o różnym czasie pracy, w zależności od przeznaczenia.

Od paru miesięcy w sklepach i w kioskach pojawiły się nowe 4,5-woltowe płaskie baterie. Od poprzednich, które prawie całkowicie zniknęły z handlu, a kosztowały 3,50 zł, no

By klient mógł wybierać

Bateria baterii nierówna

we różnią się na pozór tylko kolorem etykiety, napisem: „Bateria o dużej pojemności” i ceną 6 złotych.

Czy lubimy nowości? Każdy postępuje człowiekiem odpowiada na to pytanie twierdząco i dodaje: „ale nie wówczas, jeśli to warzyś nam wątpliwości, czy nowy produkt nie jest produktem dawnym, opatrzonym jedynie nową etykietką. O to zaś należy pamiętać, mówiąc o produkcie nowych baterii w dyskusjach ze sprzedawcami, a także w telefonach i w listach do redakcji! Aby autorytatywnie wyjaśnić sprawę, skontaktowaliśmy się ze Zjednoczeniem Przemysłu Kabli i Sprzętu Elektrochemicznego „Elkam” w Warszawie.

Do niedawna program produkcji baterii ograniczał się u nas do typów klasy uniwersalnej. Obecnie, podobnie jak w całym, liczącym się w tej branży przemysłu światowym, również w Polsce wprowadzane są do produkcji baterie jakościowo lepsze, odpowiadające współczesnym warunkom i potrzebom eksploatacyjnym. Taką baterią o podwyższonym standardzie jest ta za 6 zł (typ „3R12 o dużej pojemności”). Od

baterii uniwersalnej (za 3,50 zł) różni się ona czasem pracy, który wynosi 320 minut, podczas gdy tzw. baterii uniwersalnej tylko 175 minut. Ma to oczywiście znaczenie przy użyciu w magnetofonach, zabawkach czy innych urządzeniach. Bateria o dużej pojemności, eksploatowana sposobem przerywanym (np. w latarce, po 10 minut dziennie) będzie dawała pracę łączną przez 9 godzin, a bateria uniwersalna tylko przez 6 godzin.

Różnica kosztów produkcji oraz wzrost parametrów eksploatacji spowodowały ukształtowanie ceny na 6 zł. Bateria o dużej pojemności — zapewni „Elkam” — są produkowane równolegle z bateriami uniwersalnymi.

Sprawdziłem to w wielu poznańskich punktach sprzedaży. Niestety, uniwersalnych po 3,50 zł brak. Przyczynę wyjaśnił mi dyrektor poznańskich przedsiębiorstw handlowych („Arged”, „ZURT”, „Ruch”): do starych „starego” typu baterii płaskich są rzadkie i niewielkie. Podkreślono jednocześnie, że inne rodzaje baterii są dostarczane przez producentów zgodnie z zamówieniem, powin

ny więc stale znajdować się w sprzedaży.

Zwróciłem się zatem do dyrektorów „Centry” — naczelne go — Stefana Krzakiewicza i ekonomistkę — Bogdanę Muszalską z zapytaniem o przyczynę zniknięcia ze sklepów i kiosków uniwersalnych płaskich baterii po 3,50 zł. Z ich wyjaśnienia wynika, że zwiększające się i trudne do zaspokojenia zapotrzebowanie na baterie skłoniło „Centrę” do szukania nowych rozwiązań, przedłu żających im „życie”. Tak powstała „3R12”, wydajniejsza w eksploatacji i lepiej kalkulująca się w produkcji.

„Wymuszanie” z baterii energii aż do całkowitego jej wyczerpania może spowodować wyciek elektrolitów i uszkodzenie aparatu lub zabawki. Z tej samej przyczyny nie należy pozostawiać baterii w długo nie użytkowanym urządzeniu. W przypadku wątpliwości, jaką baterię najlepiej stosować, „Centra” (kod. 61-119 Poznań ul. Michała 43 tel. 754-11) chętnie udzieli porady, jeśli tylko otrzyma dane o rodzaju i pa-

Dokończenie na str. 6

ZDZISŁAW KANDZIORA

UNIKALNA MASZYNA
DLA KOLEJNICTWA

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Stargardzie w woj. szczecińskim, opuściła wczoraj zbudowana w czynie zjazdowej unikalna maszyna dla kolejnictwa, przeznaczona do wstępnej regulacji toru i ubijania warstwy tuczni pod pokładami. Maszyna ta zastępuje pracę 125 ludzi, może wykonywać od 300 do 1000 metrów bieżących toru na godzinę. (PAP)

OKOLICZNOŚCIOWE ZNACZKI
POCZTOWE

Wczoraj ukazały się dwa nowe znaczki pocztowe, wydane dla upamiętnienia VII Zjazdu partii. Na znaczku za 1 zł przedstawiono perforowaną taśmę, ułożoną w cyfrę „7”, na której umieszczony jest napis „Zjazd PZPR”. Drugi znaczek wartości 1,50 zł, przedstawia kontury Polski, wypełnione literami „PZPR”.

Delegaci na VII Zjazd partii mogą nabywać te znaczki, ostepowujące specjalnym, okolicznościowym datownikiem, na poczcie w Pałacu Kultury i Nauki.

Okolicznościowym datownikiem stemplowanym: też były karty i listy wysłane wczoraj z warszawskiej poczty głównej oraz z nowej poczty na Dworcu Centralnym. (PAP)

Nowoczesne statki
z polskich stoczn

Polski przemysł okrętowy zawarł już kontrakty na dostawę ponad 80 procent statków, jakie będzie mógł zbudować w przyszłym pięcioleciu. Produkcja naszych stoczn zostanie w stosunku do obecnego pięciolecia podwojona i osiągnie około 5,6 mln ton nośności.

75 procent swojej produkcji przemysł okrętowy przeznacza na eksport. Dynamizowanie eksportu w aktualnych warunkach na rynkach światowych możliwe jest jedynie dzięki produkowaniu statków najbar dziej nowoczesnych i poszukiwanych. Przy szybkim postępie technicznym wymaga to stałego odnawiania produkcji i konstruowania wciąż nowych typów statków.

W mijającym pięcioleciu nastąpiło niemal całkowite odnowienie programu produkcyjnego naszych stoczn. Co trzeci budowany statek był prototypem. Należy tu wymienić przede wszystkim wielozadaniowe statki ze stoczn im. Komuny

Bateria baterii
nierówna

Dokończenie ze str. 5

rametrach urządzenia, zasilane go przez baterię.

Właśnie z myślą o optymalnym ich eksploatacji, zakłady wzięły na warsztat produkcję kolejnego typu baterii (brauzynowo - alkalicznych) o jeszcze większej pojemności. Będą one jakościowo lepsze, dzięki czemu zasilane przez nie aparaty sprawnie będą działały. Ponadto „Centra” przygotowuje się do produkcji akumulatorów gazoszczelnych, stosowanych np. w niektórych aparatach do golenia, zegarkach, w lampach bijskowych, latarkach, czy przenośnych telefonach.

Dobrze, że są i będą coraz to inne nowości, że „Centra” nie chce pozostawać w tyle za czołówką w tej branży przemysłu. Uważamy jednak, iż nie powinno to wykluczać dalszej, systematycznej produkcji baterii tańszych, o mniejszej mocy. Niech klient zachowa prawo wyboru przy zakupie, a sprawa odpowiedniej ze strony „Centry” reklamy i odpowiedniej informacji w sklepach oraz w kiosku będzie przekazywana o korzyściach, wynikających z używania baterii wydajniejszych i nowoczesniejszych.

ZDZISŁAW KANDZIORA

Referat programowy Biura Politycznego

Dokończenie ze str. 3

nego jest pogłębianie integracji gospodarczej krajów RWPG. Polska opowiada się za rozszerzeniem tego procesu. PZPR będzie czynić wszystko, by wszechstronnie pogłębiać braterską współpracę z krajami socjalistycznymi. Nadal będziemy także udzielać naszego poparcia krajom, które weszły na niekapitałistyczną drogę rozwoju.

Upliwające pięciolecie przyniosło większy niż kiedykolwiek postęp w budowie trwałego pokoju w Europie i świecie. Najdobitniejszym i najważniejszym wyrazem zwrotu ku odprężeniu było zwołanie i pełny sukces Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Ku wcieleniu w życie jej uchwał zmierzamy będziemy w ścisłym współdziałaniu z innymi krajami socjalistycznej wspólnoty.

W naszej polityce międzynarodowej wychodzimy z założenia, że pokój jest we współczesnym świecie niepodzielny. Wszędzie, gdzie będzie to potrzebne i możliwe, wspieramy będziemy dążenia do wygasza

nia napięcia i utrwalenia pokoju między narodami.

Opowiadamy się za tym, aby w ślad za odprężeniem politycznym postępowało odprężenie militarne. Stąd znaczenie wiedeńskich rokowań w sprawie ograniczenia sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej, stąd doniosła i szczególna waga radziecko-amerykańskich rokowań w sprawie dalszego ograniczenia zbrojeń strategicznych. Stąd również wielkie znaczenie, jakie dla wszystkich narodów miałyby realizacja radzieckiej inicjatywy w sprawie światowej konferencji rozbrojeniowej.

Partia nasza przywiązuje za sadnicze znaczenie do jednoci i współdziałania komunistów całego świata. Od początku uczestniczymy w przygotowaniach do konferencji partii

komunistycznych i robotniczych w Europie. Jesteśmy przekonani, że kształtują się dobre przesłanki do zapewnienia sukcesu tej konferencji.

PZPR opowiada się również za ideą nowej światowej nara dy naszego ruchu.

Program, który Komitet Centralny przedstawia Zjazdowi jest programem kontynuacji i twórczego rozwijania polityki obranej przed pięciu laty. Sprawdziła się ona w praktyce. Jesteśmy na słusznej drodze i powinniśmy iść nią dalej — wytrwale i konsekwentnie. Czerpiąc z dziedzictwa historii, kultywując nasze najlepsze rewolucyjne i postępowe tradycje, budować będziemy społeczeństwo otwarte na wartości, które tworzy socjalistyczna współczesność i które niesie przyszłość. (PAP)



Na poznańskim dworcu PKP przed odjazdem pociągu do stolicy. Obok lokomotywy wyprodukowanej w HCP stoją od lewej: Franciszek Kozik, Bogusław Grzybowski, Eugeniusz Jurdziak i Hieronim Kalina.

Fot. — T. Fitzner

W drodze na Zjazd

W obradach VII Zjazdu PZPR uczestniczą między innymi 169 delegatów reprezentujących organizacje partyjne województw: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego.

W odwiedznej szacie żegnano wczoraj rano na Dworcu Głównym PKP w Poznaniu de

legatów województw: poznańskiego i leszczyńskiego udających się do stolicy. Na ręce przewodniczącego poznańskiej delegacji, I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Jerzego Zasady, meldunek o czynach społecznych dla uczczenia VII Zjazdu złożył sekretarz WK FJN w Poznaniu — Jan Nemudry. Wartość czynów osiągnęła dotychczas 417 mln zł.

We Wrocławiu
Zakończono budowę
komputerów
III generacji

W największej w Polsce fabryce komputerów — w Zakładach Elektronicznych „Mera-Elwro” uruchomiono — wczoraj ostatnie trzy (nr 8, 9 i 10) komputery „R-32” jednolitego systemu „Riad”, które zbudowano tutaj w bieżącym roku. Rozruch maszyn trwać będzie kilka dni; przeprowadzany on jest w specjalnej hali, gdzie stworzono odpowiednie warunki podobne do tych, w których maszyny te będą eksploatowane przez użytkowników.

Produkcję komputerów trzeciej generacji jednolitego systemu „Riad” załoga wrocławskich zakładów „Mera-Elwro” rozpoczęła w roku 1974 we współpracy z licznymi kooperantami krajowymi i zagranicznymi, przede wszystkim ze specjalistami ze Związku Radzieckiego, głównie z Instytutu Maszyn Matematycznych w Erewaniu.

cym Związku Rady Wykonawczej SFRJ. D. Bijediciem omówi on stosunki dwustronne z uwzględnieniem spraw gospodarczych, a także sytuację międzynarodową.

Komunikat indyjsko-banglijski

W stolicy Indii opublikowano wspólny komunikat indyjsko-banglijski o rozmowach między przedstawicielami obu krajów. Podkre-

śla się w nim dążenie Indii i Bangladeszu do pogłębiania przyjaźni i wzajemnej współpracy.

Spotkanie w Lizbonie

Minister spraw zagranicznych Portugalii E. M. Antunes przeprowadził wczoraj rozmowę z ambasadorem Indonezji w Lizbonie. Tematem rozmowy była decyzja władz portugalskich o wstawianiu stunków dyplomatycznych z Indonezją, w związku z sytuacją w Tymorze Wschodnim.

Obrady NATO

Wczoraj zebrał się w Brukseli ministerowie obrony krajów wchodzących w skład Eurogrupy NATO. Organ ten złożony jest z zachodnioeuropejskich członków NATO oprócz Francji, Portugalii i Islandii. Dzisiaj i jutro w Brukseli obradować będzie Komitet Planowania Obrony. Natomiast 11 i 12 grudnia br. odbędzie się sesja Rady NATO z udziałem ministrów spraw zagranicznych państw bloku atlantyckiego.

Wypadek w bazie amerykańskiej

3 żołnierzy amerykańskiej piechoty morskiej zostało zabitych, a 9 odniosło rany w wyniku przypadkowego odpalenia rakiety. Wypadek ten wydarzył się w niedzielę w obóz piechoty morskiej „Hansen”, położonym na Okinawie.

Zmarł T. Wilder

W niedzielę zmarł w wieku 78 lat na atak serca jeden z najbardziej znanych amerykańskich pisarzy, laureat nagrody Pulitzera, T. Wilder.

Sport-Sport

Udane mistrzostwa akrobatów

W niedzielę dobiegł końca trzydniowe zmagania akrobatów sportowych klasy mistrzowskiej o indywidualne i drużynowe mistrzostwo Polski na rok 1975. Widzowie śledzący przebieg tej imprezy, a szczególnie niedzielnych finałów mieli okazję zobaczyć akrobatykę na dobrym poziomie. W wielu konkurencjach zawodnicy prezentowali nowe układy, które przygotowały już pod kątem przyszłorocznych mistrzostw świata w RFN. Wiele z nich charakteryzowało się dużym stopniem trudności, dzięki czemu zawody zyskały na atrakcyjności.

W niedzielę na najwyższym poziomie stały zmagania w konkurencji dwójek mieszanych i czwórek męskich. W dwójkach triumfowali zawodnicy Targówka Kowalczyk — Kowalczyk przed zespołem Liwocza Jasio Radoń — Noga i swymi kolegami klubowymi Kielbasinski — Jechna.

W czwórkach najlepszymi okazali się akrobaci Liwocza, którzy bardzo dobrze wykonali trudny technicznie układ, za co zebrał gromkie oklaski widzów. Drugim miejscem podzielili się zespoły Polonii Świdnica i Górnik Złoty. Zwycięzcę wystąpił w składzie: Radoń, Seredyński, Kozackiewicz, Sieja.

Bardzo atrakcyjnie zapowiadał

Wojewódzka
szkolna liga koszykówki
w Leszczyńskim

Mając na względzie podniesienie poziomu koszykówki wyłonienie talentów, a także dalsze spopularyzowanie tej dyscypliny sportu w województwie leszczyńskim utworzono tu szkolną ligę wojewódzką w piłce koszykowej chłopców i dziewcząt.

Liga powstała z inicjatywy aktwu Zarządu Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego przy pomocy Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania Urzędu Wojewódzkiego w Lesznie.

O miano najlepszego ubiega się 15 zespołów (8 drużyn chłopców i 7 dziewcząt) reprezentujących szkoły podstawowe i ponadpodstawowe z Leszna, Rawicza, Kościana i Wschowy.

W mistrzostwach wprowadzono pewnego rodzaju nowum, mianowicie reprezentacje klas sportowych piłki koszykowej ze szkół podstawowych walczyć będą z drużynami szkół średnich i zawodowych. (R)

Uznanie dla Orkanu
w 25-lecie działalności

Zawodnicy, działacze, trenerzy, młodzież stawiająca swe pierwsze kroki w sportowej karierze, wszyscy ci, którzy byli i są obecnie związani z Ludowym Klubem Sportowym Orkan — spotkali się w minioną sobotę z okazji 25-lecia tego klubu. Dokonano podsumowania czterdziestu lat działalności organizacji krzewiącej kulturę fizyczną w środowisku wiejskim.

Podczas spotkania klub wyróżniono: honorową odznaką „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”, otrzymał on też złotą odznakę Ludowych Zespołów Sportowych oraz list gratulacyjny od Rady Głównej LZS. Wybitnym zawodnikiem Orkanu: Barbarze Bakulin, Adamowi Kaczorowi, Tadeuszowi Kulczyckiemu i Tadeuszowi Małuskiemu przyznano tytuły mistrzów sportu. Wielu osobom związanym z klubem przekazano odznaki i wyróżnienia.

W dyskusji podczas spotkania wskazywano na dalsze możliwości rozwoju sportu wiejskiego za sprawą Ludowych Klubów Sportowych. Do robek 25-lecia tej organizacji w pracy z młodzieżą wsi pokazano na przygotowanej z tej okazji wystawie. (tg)

x dalekopisem

W ostatnim dniu turnieju w Tbilisi polscy piłkarze ręczni przegrali z mistrzami olimpijskimi — Jugosławią 24:26 zajmując trzecie miejsce za ZSRR i Jugosławią.

Ruman I. Nastase zwyciężył w finale tegorocznego tenisowego turnieju mistrzów w Sztokholmie Szweda B. Borga 6:2, 6:2, 6:1.

Podczas mistrzostw świata w piłce ręcznej kobiet Polska pokonała w walce o miejsca 7-9 reprezentację Norwegii 14:11.

W zawodach reprezentantów Europy i Ameryki w podnoszeniu ciężarów w Montrealu Polak Z. Smalczyk zajął drugie miejsce w wadze muszej uzyskując w dwuboju 220 kg. Zwyciężył Kubańczyk F. Casamayor 227,5 kg.

się pojedynkę na batucie między Poryckim (Pałac Młodzieży Warszawa), a poznańskim akademikiem Gruszkiewiczem. W dotychczasowej rywalizacji tych zawodników rezultat był remisowy 3:3. Tym razem lepszy okazał się reprezentant stolicy, a poznańskiemu zawodnikowi udało się srebrnym medalem. W skokach synchronicznych na batucie para poznańska AZS-u Gruszkiewicz — Zieliński uplasowała się na trzecim miejscu za przedstawicielami Victorią Jawor Pilch — Andrzejak i AZS-u Warszawa Przybylski — Król. Wal ka była jednak bardzo zacięta, a różnica między pierwszym, a trzecim zespołem wynosiła zaledwie 0,05 pkt. Do niespodzianki doszło w skokach kobiet, gdzie ubiegłoroczna mistrzyni Krzepkowska (Targówek) uległa swej koleżance klubowej Kosmali. Krzepkowska po skoku wyładowała niezbytfortunnie, zgłosiła poprawkę, lecz w powtórnym skoku popełniła ten sam błąd. Czwarte miejsce w tej konkurencji wywalczyła poznańska Wysocka.

W skokach mężczyzn tytuł mistrza Polski obronił Majka z Kłosa Olkusz, wyprzedzając dwójkę akrobatów Targówka Rostka i Olendrzyńskiego.

W dwójkach i trójkach kobiet bezkonkurencyjne były zawodniczki Targówka. W dwójkach wygrała para M. Głowacka — Rucka, a w trójkach zespół w składzie: Ślusarska, G. Głowacka, Banaszk. Poznańska trójka uplasowała się na 8 miejscu, a do awansu do finału zabrakło jej 0,05 pkt.

Zespołowo, jak było do przewidzenia, zwyciężył DKS Targówek — 530,5 pkt., przed Victorią Jawor 288 pkt. i AZS-em Poznań — 286 pkt. (wł)

Boks

Juniorzy Olimpi
mistrzem okręgu

W sobotę rozegrano zaległy mecz o mistrzostwo okręgu juniorów w boksie, w którym Olimpia pokonała Budowlanych 12:8. O zwycięstwie gwardzistów zdecydowała ich przewaga w kategoriach cięższych. Oto wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Budowlanych): Mentel zwyciężył z Bączykiem, w wadze muszej ogłoszono obustronny walkower, Kosicki wygrał z Szymalskim, Hofmann pokonał Siódyma, Kmieć zwyciężył Reliszke, Sodajto uległ Stachowiakowi, Tomaszewski przegrał z Geislerem, Lawrenc zwyciężył z Rieszke, Misiorny uległ Mikolajczakowi, Grabarkiewicz przegrał z Gralakiem, w wadze ciężkiej Kamiński (Olimpia) otrzymał punkty walkowerem. (wł)

Brawa dla lechitek!

Pomyślne wieści napływały z Pabianic, gdzie koszykarki Lecha zmierzały się w meczach na II-ligowym szczyście z zespołami miejscowego Włókniarza. Dwa cenne zwycięstwa odniosły poznaniarki 65:60 (42:27) i 61:49 (36:21).

Oba mecze były bardzo zacięte i toczyły się w nerwowej atmosferze. O zwycięstwie Lecha w sobotę zdecydował bardzo dobry okres gry między 10 i 20 minutą spotkania, w której lechitki wygrały 25:9. Najwięcej punktów dla Lecha zdobyły: Fromm 23 oraz Stróżyna 12 i Stejszka 10.

Niedzielny sukces godny jest podkreślenia z tego względu, że został odniesiony właśnie bez pomocy Fromm, która z racji kontuzji grała tylko kilka minut. Świetnie radziła sobie Lubczyńska, która uzyskała dla swojego zespołu 22 punkty. Oprócz niej najciekniej rywalizowała Stróżyna 15 i Mnich 12. Zawód sprawiły natomiast Stejszka i Frackowiak. (wł)

Koszykówka

I LIGA MĘŻCZYZN

Pogoń — Spójnia	74:67
Pogoń — Wybrzeże	81:54
Lech — Spójnia	83:72
Lech — Wybrzeże	85:73
Wisła — Lublinianka	76:68
Wisła — Start Lublin	107:79
Resovia — Lublinianka	83:65
Resovia — Start Lublin	86:70
Polonia W-wa — ŁKS	100:73
Polonia W-wa — Śląsk	88:84
AZS W-wa — ŁKS	49:81
AZS W-wa — Śląsk	75:87

1. Wisła	18 34 1693:1373
2. Resovia	18 33 1552:1331
3. Wybrzeże	18 31 1616:1427
4. Polonia	18 31 1453:1302
5. Śląsk	18 30 1394:1362
6. Lech	18 27 1414:1432
7. ŁKS	18 25 1375:1396
8. Spójnia	18 24 1341:1404
9. Lublinianka	18 23 1142:1328
10. Start	18 23 1246:1449
11. Pogoń	18 22 1293:1474
12. AZS	18 21 1266:1567

**PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO - USŁUGOWE
„FOTO - OPTYKA”**

Oddział w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 81

**POSIADA 2 ZBĘDNE MASZyny
KALKULACYJNO-FAKTURUJĄCE**

1. marki SUPERMETALL rok produkcji 1961
2. marki RHEINMETALL rok produkcji 1961

Zainteresowani mogą oglądać maszyny w godz. od 8-12, każdego dnia robocznego, po uprzednim skontaktowaniu się z Działem Administracji, przy ul. Czerwonej Armii 81 — telefon 508-62, wewn. 4. 6220-K1

Praca • Nauka

Do ciecia sadu, zatrudnię ogrodnika. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31220g.

Rencistka do gotowania dla dwóch osób, na kilka godzin dziennie, potrzebna zaraz na bardzo dobrych warunkach. Zgłoszenia: Wojska Polskiego 45. 33073g

Pani do prowadzenia gospodarstwa jednoosobowego potrzebna zaraz. Czas pracy do uzgodnienia, warunki dobre. Zgłoszenia — godz. 11-16, Gołębia 17, sklep gorsetów. 31528g

Opiekunkę do 2-letniej dziewczynki, 5 razy tygodniowo, 7 godzin. Emerytka mile widziana. Trybunałska 52. 32834g

Lekcje wyrównawcze — utrwalające pod opieką doświadczonych pedagogów (również dla zamiejscowych). Za Bramką 5a m. 12 (Garbary). Zgłoszenia: godz. 19-20. 31536g

Kupno • Sprzedaż

Mebel antyczny, stary obraz, ramię złoczone kupię. Tel. 30-02-24. 31521g

Kupię nową maszynę do pisania — walizkową. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31394g.

Kupię pięć taśmową małą „Liliput”, może być do remontu. Tel. 67-61-57 od godz. 17. 31570g

Kupię betoniarke 90 l. — sprawną. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31573g.

Kupię segment „Kowalskich” górny szeroki, maszynę do pisania walizkową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31583g.

Sprzedam nowy półkotapczan ze stołami (4.300 zł). Dąbrowskiego 30 c m. 8. 32858g

Aloesy lecznicze wysyła hodowla, Stanisław Kluz, 64-720 Lubasz. 1514p

Sprzedam niedrogo meble orzech z połyskiem. Ul. Solna 15 m. 8, oglądać od godz. 18. 32936g

Sprzedam cięglnik Zetor-Super, w dobrym stanie. Sarbka koło Czarnkowa, Kazimierz Antos. 1523p

Sprzedam nowy akordeon 120 bas, marki Weltmeister. Jadwiga Adamczyk, 64-142 Wilkowiec Leszczyński, ul. Lipowa 10, woj. Leszno. 1537p

Sprzedam wózek akumulatorowy widłowy EV-426, Bułgar udźwig 1.500 kg bez akumulatorów. Oborniki Wlkp., ul. Krańcowa 10, tel. 418. 31511g

Sprzedam strugarkę do metalu cięższego typu. Oborniki Wlkp., ul. Krańcowa 10, tel. 418, dzwonić wieczorem. 31512g

Pelise męską sprzedam. Ratajczaka 32 m. 22. 31514g

Sprzedam kożuch męski nowy, duży rozmiar. Tel. 67-13-14 po godz. 16. 31515g

Pralkę czeszą z wirnikiem (wyżymaczką) sprzedam. Janickiego 4 m. 1, tel. 422-07. 31518g

Sypialnię nowoczesną, po kół stołowy, jasne, okazy, nie sprzedam. Tel. 647-06, po godz. 15. 31558g

Sprzedam meble w dobrym stanie. Poznań, ul. Marcelesińska 97 c m. 10, Pawlak. 31589g

Samochody

Sprzedam Fiat 126p. Do odbioru natychmiast. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32715gpr.

Sprzedam Fiat 125 p - 1300 MR 75, do odbioru: Ognik 26 m. 1, po godz. 17. 1487p

Sprzedam Stara A-25. Poznań, ul. Goleśzowska 43 m. 1, po godz. 15. 31516g

Sprzedam Moskwicza 408, rocznik 1969, bardzo dobrym stanie. Tel. 591-32, godz. 16-20. 31520g

Nieruchomości

Sprzedam 13 ha z budynkami gospodarczymi lub 1 ha z budynkami. Gwron, Strzepin, 64-350 Grawnowo. 1506p

Zguby • Różne

Dnia 30. XI, zaginęł pies terier szorstkowłosy, mała szaro-brązowa suczka „Ari”. Zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Poznań, Kancierska 2, tel. 67-17-47. 32960g

Bezpłatowo cyklinuję parkiety, układam wykładziny podłogowe. Nowakowski, tel. 739-58. 32911g

Naprawa lodówek sprężarki kuchenek oraz skup lodówek niesprawnych. Tel. 740-87 Z Łukaszewski. 31380g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 30812g

Matrymonialne

Poznań pana do lat 46, wykształcenie minimum średnie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1552p.

Kawaler lat 45, wzrost 168 cm, rzemieślnik, własne mieszkanie — pozna panna domatorkę do lat 37 (z prowincji mile widziane). Dyskretna i zwrotna — zapewnione. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31304g.

28-letnia panna, spokojnego charakteru, wykształcona, zamożna — pozna kawalera z wykształceniem, do lat 32, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31317g.

Dwóch panów 23-letnich, pozna panie w odpowiednim wieku. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31249g.

Dnia 7 grudnia 1975 r. zasnęła w Bogu nasza najdroższa mama, siostra, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat 90, sp.

KLARA LIBERSKA

z domu Auer

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 grudnia br. o godz. 14.15 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

Ul. Dąbrowskiego 36 m. 13. 33020g

Dnia 6 grudnia 1975 roku odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana żona, mama, teściowa i babunia, przeżywszy lat 75

JÓZEFA EICHHORSTOWA

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżony

mąż z rodziną

Ul. Kordeckiego 21 m. 2. 32955g

Dnia 6 grudnia 1975 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

ANTONI KAZMIERCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim żalu pograżona

rodzina

Ul. Szamotulska 39 m. 4. 32980g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 6 grudnia 1975 r. zmarła w Bogu nasza najdroższa siostra, kochana ciocia, kuzynka i szwagierka, przeżywszy lat 60, sp.

ANTONINA GOSTYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

rodzina

Ul. Słowiańska 20 m. 20. 32997g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 grudnia 1975 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona

JANINA KONTEK

z domu Buczyńska

Msza żałobna odprawiona zostanie dnia 10 bm. o godz. 8 w kościele św. Michała przy ul. Stolarskiej, pogrzeb tego samego dnia o godz. 14 na cmentarzu na Solacu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pograżeni

mąż i bratanek z rodziną

Poznań, Zeylanda 7 m. 7. 32983g

**UWAGA — ABSOLWENCI
SZKÓŁ PODSTAWOWYCH !**

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu,
ulica Pokrzywno nr 59a

PRZYJMUJE JESZCZE UCZNIÓW

do kontynuowania nauki w zawodach :

- **MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH** — 2 lata
- **ELEKTROMONTER** — 3 lata

Przyjęcie następuje bez egzaminów wstępnych. Szkolenie teoretyczne odbywa się raz w roku przez okres 3 miesięcy, natomiast umiejętności praktyczne uczniowie zdobywają bezpośrednio na budowach pod nadzorem doświadczonych instruktorów praktycznej nauki zawodu. Przedsiębiorstwo gwarantuje przeprowadzanie praktycznej nauki zawodu na budowach położonych w pobliżu miejsca zamieszkania ucznia.

Poza wynagrodzeniem w wysokości :

- w I roku nauki — 300,— zł
- w II roku nauki — 490,— zł
- w III roku nauki i ostatnim — zł 6,20/godz.

Uczniowie ostatniego roku nauki wykazujący się dobrymi postęпами w nauce otrzymują premię regulaminową, natomiast wszyscy uczniowie otrzymują pomoc w formie odzieży wyjściowej, posiłki regeneracyjne, udział w zakładowym funduszu nagród, możliwość wypoczynku w atrakcyjnych ośrodkach wypoczynkowych, udział w wycieczkach i innych świadczeniach socjalnych.

Po ukończeniu nauki przedsiębiorstwo gwarantuje dobre płatną pracę i pomoc w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego.

Po ukończeniu nauki istnieje możliwość kontynuowania nauki w Technikum Budowlanym.

Zgłoś swoją kandydaturę przesyłając pod adresem Przedsiębiorstwa następujące dokumenty:

1. podanie i własnoręcznie napisany życiorys;
2. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej;
3. zgodę rodziców lub opiekunów na naukę w obranym zawodzie;
4. trzy fotografie.

Podania o przyjęcie mogą również składać absolwenci szkoły podstawowej z lat ubiegłych, którzy nie ukończyli 18 lat.

Podania przyjmuje i informacji udziela:

Dział Służb Pracowniczych Przedsiębiorstwa — telefon

742-01, wewn. 66, 95.

6163-K1

Dnia 4 grudnia 1975 r. zmarł

doc. dr

FRANCISZEK LAURENTOWSKI

harcistrz

wzór instruktora, szczery i prawy druh, wychowawca i przyjaciel.

Z głębokim żalem żegna Go grono przyjaciół

32935g

W dniu 7 grudnia 1975 r. odszedł od nas na zawsze najukochańszy ojciec, teść, dziadziuś, brat, szwagier i wujek, sp.

ANTONI OLEJNICZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 11 w Kaźmierzu Wlkp.

W smutku pograżona

rodzina

Luboń, Dąbrowskiego 19. 33064g

W dniu 6 grudnia 1975 r. odszedł od nas na zawsze nasz ukochany mąż, ojciec, brat, zięć i szwagier

JAN SZPALIK

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Swarzędzu, ul. Warszawska.

W smutku pograżona

żona z dziećmi i rodziną

32956g

W dniu 5 grudnia 1975 r. zmarł nagle pracownik naszego Zakładu

JAN PRZEWOŹNY

Rodzinie Zmarłego wyrazi współczucia składają

Rada Zakładowa, Rada Robotnicza, Dyrekcja Zakładu Energetycznego Poznań - Teren oraz współpracownicy

Rejonu Energetycznego w Szamotułach

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 grudnia 1975 r. o godz. 11 na cmentarzu w Sierakowie.

1417-K3

Dnia 6 grudnia 1975 r. zmarła nasza najdroższa matka, przeżywszy lat 85, sp.

AGNIESZKA BARTKOWIAK

z d. Kopaczyk

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu komunalnym w Poznaniu na Junikowie.

W smutku pograżeni

syn z żoną, córki i wnukowie

Dolsk, woj. poznańskie, dom żałoby: Poznań, Grottegera 9 m. 10. 32972g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 grudnia 1975 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 61, sp.

LUDWIK MATYSIAK

diugoletni wychowawca młodzieży.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku i żalu pograżona

rodzina

Ul. Raszyńska 21 m. 9. 32975g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 6 grudnia 1975 r. zmarł

mgr WACŁAW KOSZTOWNY

były radca prawny

Okr. Spółd. Mleczarskiej w Kościanie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 11 na cmentarzu komunalnym w Kościanie.

Rodzinie składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Zarząd i Rada Zakładowa

oraz pracownicy

Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Kościanie

1424

Dnia 6 grudnia 1975 r. zmarła nagle nasza najdroższa siostra, szwagierka, kuzynka i ciocia

RADZISŁAWA PIEPRZYK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

Poznań - Osiedle Plewiska, ul. Łkowa 25. 32997g

Dnia 6 grudnia 1975 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 86, mój najdroższy mąż, nasz szwagier i wujek

MICHAŁ JANKOWIAK

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb dnia 10 bm. o godzinie 10.30 na Górczyźnie.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Konopnickiej 3 m. 4. 33057g

Dnia 7 grudnia 1975 roku zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 71, sp.

ANTONI BISKUP

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Kwiatowa 3 m. 10. 33053g

W dniu 8 grudnia 1975 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany brat i wujek, przeżywszy lat 61, sp.

JAN WILSKI

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w Lipnicy w środę, dnia 10 bm. o godz. 7.30, po czym przewiezienie zwłok na cmentarz w Leźnicy Wielkiej.

W smutku pograżona

rodzina

33069g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 grudnia 1975 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 57, nasza najukochańsza siostra, ciocia i szwagierka, sp.

MARIA JĘDRZEJCZAK

z domu Radoszewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

rodzina

Os. Wielkiego Października 11 m. 14. 33051g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 grudnia 1975 r. zmarł, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 64, mój najdroższy mąż, ojciec, brat, wujek i stryjek

STEFAN KACZMAREK

b. więzień obozu koncentracyjnego Mauthausen - Gusen, członek ZBoWiD.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

żona z rodziną

33062g

Dnia 7 grudnia 1975 roku odszedł od nas na zawsze nasz ukochany ojciec, teść i dziadek

TOMASZ ŁAGODA

ppor. rezerwy WP, powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

rodzina

Ul. Wyspiańskiego 20 m. 9. 33065g

Panna o milej prezencji z mieszkaniem, wykształcona — pozna pana do lat 35 z prowincji mile widziane. Dyskretna i zwrotna — zapewnione. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31395g.

Wdowa 64-letnia, rencistka, dobrej prezencji i charakteru, z mieszkaniem — pozna wdowca o podobnych walorach, do lat 68. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31423g.

Z najgłębszym żalem zawiadamiamy, że dnia 7 grudnia br. zmarł sp.

ksiądz JAN KASIEWICZ

diugoletni proboszcz parafii Kwilcz, radca duchowny ad honores.

Wyprowadzenie zwłok z probostwa do Kościoła we wtorek, dnia 9 grudnia br. o godz. 16. Msza św. i pogrzeb w środę, dnia 10 grudnia br. o godz. 14 w Kwilczu.

W smutku pograżeni

siostra, bratanica, rodzina

ksiądz wikary

33055g

Dnia 5 grudnia 1975 roku zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Olejami św.

HELENA RADOSZEWSKA

lat 82

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 11 na cmentarzu Junikowskim.

Rodzina

Ul. Tęczowa 35. 33056g

Dnia 7 grudnia 1975 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mama i babunia, sp.

TEATRY

POZNAN
OPERA — g. 19 „Straszny dwór”
MUZYCZNY — g. 19 „Kiss me Kate”
POLSKI — g. 19 „Dziesięć Bór”
NOWY — g. 19 „Awantura w Chiołgi”
LALKI i AKTORA — g. 11 „Brać”

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Ważźżż”
CZARNKÓW: „No i co doktoru”
GNIEZNO Lech: „Piąt”; Polonia: „Rozrywany pierścień” i „To mek Sawyer”
GOSTYN: „Dzieje grzechu”
GORA: „Rajdowa sympatia”
JAROCIN: „Ostatni wiosenny śnieg”
KALISZ Oaza: „Sugarland Express” i „Flap i Flap w Legii Czarniejskiej”; Stylowe: „Znikąd donikąd”
KEPNO: „Dzieje grzechu”
KOŁO: „Mgła nie ukryje zdrajcy”
KONIN Centrum: „Krótkie wakacje”; Górniki: „Był sobie glinka”
KOSCIAN: „Zew krwi”
KROTOSZYN: „W poszukiwaniu miłości”
KRZYŻ: „W imieniu narodu włoskiego”
LESZNO: „Lady Caroline Lamb”
NOWY TOMYŚL: „40 karatów”
OBORNIKI: „40 karatów”
OSTRÓW Roma: „Przeznaczenie ma na imię Kamila”; „Ani słowa o futbolu” i „Okruchy życia”; Słońce: „Noce i dnie” cz. I i II
OSTRZESZÓW: „Los generała”
PIŁA Iskra: „Pojezynek na szosie”; Koral: „Legenda o Paulu i Pauli”; Sokół: „Kamo — ostatnia misja”
PLESZEW Hel: „Szczęśliwego Nowego Roku” i „Kapitan Mikułowski”
RAWICZ: „Generał śpi na stojąco”
SŁUPCA: „Noc na Karlsztajnie”
SREM Klubowe: „Wielki Gatsby”; Słonko: „Noce i dnie” cz. I i II
SYCÓW: „Zaproszenie”
ŚRODA: „Ulzana — wódz Apaczów”
SZAMOTULY: „Człowiek z cudzym mózgiem”
TUREK: „To jeszcze nie miłość”
TRZCIANKA: „Miłość rozkwita w piątek”
WAŁCZ: „Wielki Gatsby”
WAGROWIEC: „Złoto dla zuchwałych”
WRZESNIA: „Mściciel” i „Pulapka w delcie Dunaju”

RADIO

PROGRAM I: 7.05 Wczoraj na Zjeździe; 7.25 Sygnały dnia; 8.05 Komentarz; 8.19 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Parada polskiej pieśni; 9.05 Mel. naszego ekranu; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 Graja polskie kapele ludowe; 10.05 Tęcza kompozytorów polskich; 10.30 „Czas” — opowiadanie; 10.40 Melodie znanego Włosa; 11.15 Transm. z obrad VII Zjazdu PZPR; 12.35 „Skaldowie” — koncert „Wawele”; 13 Instrumenty ludowe polskich górali; 13.15 Produkcje, sprzedajemy, kupujemy; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 Muzyka operowa; 14 Sport to zdrowie; 14.05 „Ze świata nauki”; 14.10 Pieśni i tańce ludowe różnych narodów; 14.30 Ork. PR i TV w Katowicach i jej soliści; 15.05 Dzw. montaż sprawozdawczy z obrad VII Zjazdu PZPR; 15.45 Wojsko lubi śpiewać; 16.10 Z polskiej fonoteki; 16.35 Melodie z Kraju Rad; 17.05 Od poloneza do krakowiaka; 17.25 Transm. z obrad VII Zjazdu PZPR; 19.15 Koncert przyjaźni; 21.05 Dzw. montaż sprawozdawczy z obrad VII Zjazdu PZPR; 21.45 Gra Pozn. 15-lecia Radiowa; 22.30 Przeboje 30-lecia; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Wiadom. sport. i sprawozdanie z mistrzostw świata w piłce ręcznej kobiet w Kijowie; 23.20 Gwiazdy polskich estrad.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 17, 19, 22, 23.

PROGRAM II: 7 Radioexpress na dzień dobry; 7.35 Kilka pytań, panie wojewodo; 8 Sprawozdanie z pierwszego dnia obrad VII Zjazdu PZPR; 11 Tęcza kompozytorów polskich; 11.35 Od Tatr do Bałtyku; 13 Dł. kl. III i IV (wychowanie muz.); „Pod galarką sośniny”; 13.20 Muzyka; 13.40 „W cieniu kasztana” — opow.; 14 Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio Moskwa; 14.35 Wariacje forte pianowe kompozytorów polskich; 15 Program dla dziewcząt i chłopów; 15.40 II kwartet smyczkowy op. 10 wyk.; „Kwartet Polski” 16 Aud. poetycka: „Miasto wolności”; 17.15 Muzyka polska; 17.25 Transm. z obrad VII Zjazdu PZPR; 19.15 Fragmenty z baletu „Wesele w Ojcowie”; 19.30 „Skarby wawelskie” — magazyn literacki; 20.30 Miniatury instrumentalne współczesnych polskich kompozytorów; 21.15 Zwierzenia wieczorne; 22 Muzyka staropolska „Capelli Bydgoszcz”; 22.20 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 23 Muzyka polska XX wieku; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Koncerty chóralne M. Kałacznikowa i D. Bortniańskiego.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 19, 21.30, 23.30. Uwaga! Program własny na

Ponad 2 miliony złotych ze spółdzielczej owczarni



Przykładem dla skarżących się na nieurodajne ziemie jest w gminie Krajenka (woj. piłskie) Kombinat Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Dolniku. Grunty przejmowane tam co roku z Państwowego Funduszu Ziemi, dzięki intensywnemu nawożeniu zamienia się na urodzajne łąki. Stały się one bazą dla rozwoju hodowli.

Ostatnio — obok chowu młodego bydła i trzody — zwraca się tam duża uwaga na wzrost pogłowia owiec. Zwierzęta te są bowiem mało wymagające, a przynoszą duży dochód, szczególnie po nowych podwyżkach cen skupu. W

tym roku spółdzielcy z Dolnika sprzedali już 4300 owiec, a do końca grudnia zamierzają ich sprzedać jeszcze około 900.

Produktem dodatkowym z tej hodowli jest wełna, której uzyskają w roku bieżącym ponad 12 000 kilogramów. W sumie owce przyniosą im ponad 2 miliony złotych rocznego dochodu. W perspektywie Kombinat RSP zamierza rozwinąć jeszcze ten kierunek hodowli. (zd)

Szamotulski POM dla rolnictwa

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Szamotulach (woj. poznańskie) rozwija dla rolników tej gminy i okolicznych — różnorodne usługi mechaniczne, zwłaszcza naprawy ciągników i sprzętu. Zyskał sobie przy tym opinię rzetelnego i wykonalnego. Rozpoczął się okres remontów maszyn po tegorocznej pracy w polu i przygotowania do robót wiosennych.

Nie tylko jednak usługi świadczy szamotulski POM. Jest on też producentem wielu poszukiwanych w kraju urządzeń i maszyn dla rolnictwa. Wyrabia mianowicie wysokiej jakości pojemniki do paliw, wśród których są i cysterny (o pojemności 50 000 litrów). Za pośrednictwem „Agromy” rozprowadzane one są wśród przedsiębiorstw rolnych w całej Polsce; w br. otrzymują ich około 200. Dodatkowo wyprodukowano dwa zbiorniki w elementach do melasy (dla mieszalni pasz).

Uznanie zyskał sobie też dzięki produkowanym przy pomocy — wytworom samowydajującym zielonkę, których rocznie opuszczają taśmę montażową około 240. Dostarcza nad to tamtejszy POM nadwozia do samochodów ciężarowych przewożących zwierzęta. Obecnie przygotowuje się do podjęcia regeneracji prądnic silników. (bop)

Uwaga — Czytelnicy!

W najbliższym czwartek, 11 bm., wyjątkowo nie będzie przyjmował i udzielał porad prawnik redakcji „Głos Wielkopolski”. Natomiast w czwartek, 18 bm. porady jak zwykle: w godzinach od 17 do 19. (—)

Poradnia dla dzieci wiejskich

W Klecku w województwie poznańskim otwarto gminną poradnię wychowawczo-zawodową. Jest to pierwsza tego typu placówka powołana w gminie, bardzo przydatna w okresie wprowadzania reformy oświatowej. Działalność placówki będzie m. in. ukierunkowana na wyrównanie poziomu między dzieckiem wiejskim a miejskim. (bg)

UKF 69,74 MHz: 16.15 Magazynu Ziem Górskich w Zakopanem — Zespół Szkół z Uzbekistanu; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Nie się stało” — odc. 8; 17.15 Kiermasz piyt; 17.40 Siedem fajek kapitana — rep.; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Muz. pocztą UKF; 20 Teatr młodości — gawęda; 20.10 To stare dobre tanio; 20.40 Język niemiecki; 20.55 Muzyka kolekcja zamków i katedr — Wersal; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton; 21.50 Opera tygodnia — K. Kurpiński: „Krakowiacy i Górale”; 22 Zjazdowe zapiski; 22.10 Pow. w wyd. dżw.; „Cichy Don; 22.45 Na różnych instrumentach; 23 Wyzwółki poetów Śląska; 23.05 Collegium musicum — Pieśni Schuberta śpiewa M. Price; 23.50 Śpiewa U. Sińska.

PROGRAM III: 7.05 Muzyka zegarynka; 8.05 Kiermasz piyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Nie się stało” — odc. 7; 9.10 Piosenki z różnych stron świata śpiewają K. Cott i W. Matuska; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 J. S. Bach — Koncert d-moll na fortepian i ork.; 10.15 „Poezja” i inne nagrania Stana Borysa; 10.35 Ambasadorzy polskiego jazzu — Z. Namysłowski; 10.50 „Deszcz w obcym mieście” — odc. 10; 11 Rock and roll po francusku — śpiewają C. Franco i J. Hollyday; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Ambasadorzy polskiego jazzu — M. Urbanak; 12.35 Za kierownicą; 13 Góralskie muzykowanie — S. Gąsienica-Brzeża; 13.10 Zyciorysy mikrofonem pisane — Tak było — rep.; 13.30 Góralskie muzykowanie — Kapela K. Bachledy; 13.45 Czytamy pamiętniki — Mieczysław Fogg; 14 Musica Nova Polonia; 14.35 Ze starych listów i pamiętników — gaw.; 14.45 Mikrorecital Zespołu „2+1”; 15.05 Zjazdowe zapiski; 15.15 Solo na gitarze klasycznej; 15.30 Tęcza mój dom — rep.; 15.45 Musica Antiqua Europea Orientalis — Ma drygałki bulgarscy; 16.05 Standardy po polsku; 16.30 Laureaci VII Międzynar. Festiwalu Folklo-

Ważniejszą transm. z obrad Zjazdu; 13.45 — TTR — Matematyka — 1. 67 — Hiperbola — cz. I; 14.30 — TTR — Mechanizacja rolnictwa — 1. 43 — Zbiór zbóż kombajnami (powt.); 16.25 — Dziennik (kol.); 16.35 — Obiektowy; 16.55 — Studio Telewizji Młodych; 17.25 — Bezpośrednia transmisja z obrad VII Zjazdu PZPR; 19 — „Z bukietem kwiatów” — piosenki i tańce ludowe (kol.); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.35 — „Czterdziestolatek” — odc. 3 pt.; „Cudze nieszczęście, czyli świadek obrony” — film ser. prod. TV polskiej (kol.); 21.20 — Konec z dyktacją w wyk. WOSP i TV pod dyr. J. Maksymiuka oraz solistów: K. A. Kulki i K. Zimmermana (kol.); 22.35 — Dziennik (kol.); 22.50 — Wiadomości sport. (kol.).

PROGRAM II: 16.10 — Język angielski — lekcja 10; 16.45 — „Te sa me miejsca — inne sprawy” — Bohaterowie pracy; 17.25 — Bezpośrednia transmisja z obrad VII Zjazdu PZPR; 19 — Soliści polskie go baletu: Edward Pokross; 19.20 — Dobranoc (kol.); 20.35 — „Wtorek Melomana” — Laureaci Konkursu Chopinowskiego — gra Paweł Gliński; 21.25 — „Najważniejszy dzień życia” — odc. pt. „Złoto” (kol.); 22.20 — „24 godziny” (kol.); 22.30 — „W innym lesie, w innym sadzie” — recital Halny Kunickiej; 23 — Język polski — lekcja 6.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TTR — Chemia — 1. 10 — Roztwory koloidalne (kol.); 6.30 — TTR — Mechanizacja rolnictwa — 1. 6 — Wybrane wiadomości o silnikach spalających; 7.30 — Sprawozdanie z pierwszego dnia obrad VII Zjazdu PZPR

Konińskie i Piłskie

Aktywności i zaangażowania kształt konkretny

Na dwa dni przed rozpoczęciem VII Zjazdu partii oddano do użytku w Koninie centralę automatyczną umożliwiająca bezpośrednie rozmowy z Poznaniem i Poznania z Koninem. Przedterminowe włączenie centrali do sieci stało się możliwe dzięki czynnościom zjazdowemu konińskich łącznościowców. Warte podkreślenia jest również uruchomienie przed kilkoma dniami w Koninie wyłączonej sieci telefonicznej dla administracji, umożliwiającej szybkie połączenia Konina z wszystkimi gminami województwa i odwrotnie. Do końca roku podłączonych zostanie w woj. konińskim 19 dalekopisów w siedzibach gmin — o 5 więcej niż na ten rok planowano.

W sobotę, 6 grudnia, mieszkańcy Strzałkowa otrzymali nowoczesny gminny ośrodek zdrowia wybudowany z Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Powstał on kosztem 4 milionów złotych, a wykonawcą było Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego we Wrzesni.

Ośrodek posiada dwa gabinety lekarskie, stomatologiczne, zabiegowy. Jest w nim również osobne pomieszczenie dla poradni dla dzieci zdrowych i chorych. Na piętrze budynku mieszczą się 4 mieszkania dla lekarzy i pielęgniarek.

W niedzielę, 7 grudnia we Wrzawy Wielkiej w gminie Kołowo otwarto kolejny wiejski ośrodek socjalno-kulturalny. Mieści się w nim przedszkole, ośrodek zdrowia, apteka. Koszt budowy wyniósł 7 mln zł.

Gmina Brudzew w woj. konińskim wykonała — pierwsza w województwie — plan skupu mleka w ilości 4 003 000 litrów mleka. Rolnicy tej gminy dostarczają jeszcze do końca roku do punktów skupu ponad 300 000 litrów mleka o wartości miliona złotych. Przedterminowe wykonanie planu jest czynem zjazdowym rolników tej gminy. (woj)

W dniach bezpośrednio poprzedzających VII Zjazd partii w miastach i wsiach Ziemi Piłskiej obserwowano wzmożoną aktywność społeczeństwa. Dzięki dodatkowym podejmowanym zobowiązaniom produkcyjnym ich wartość wzrosła do 640 milionów złotych, zaś stopień realizacji wyniósł 99 procent.

Swoje roczne zadania w zakresie budownictwa mieszkaniowego wykonali już budowlani, którzy zobowiązali się, iż do końca roku przekazają użytkownikom 25 dodatkowych mieszkań. Tegoroczne czyny społeczne mieszkańców Chodzieży opiewają na blisko 10 400 000 zł. Pracowali oni nie tylko przy budowie zakładu wodolewniczego, ale przystąpili także do rozbudowy Przedszkola nr 1, kontynuując modernizację wielu chodników i parku przy ulicy Staszica oraz budowę domu działkowca.

Wartość galanterii wyprodukowanej dodatkowo przez pracowników Wałeckiej Spółdzielni Inwalidów wynosi 1 650 000 złotych, a wyrobów nabiałowych pochodzących ze Spółdzielni Mleczarskiej tego samego miasta — 700 000 zł. Ponadto planowana produkcja mebli w krajejskim zakładzie Wielkopolskich Fabryk Mebli ma wartość 267 000 zł, natomiast pustaki „Alfa” wyprodukowane dodatkowo w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Krajence — 150 000 zł. W ramach zobowiązań zjazdowych cegielnia w Kruszkach (gmina Łobzenica) wyprodukowała dodatkowo 25 000 cegieł, z PGR Witrogoszcz odstawiła 25 ton żywności i 15 000 litrów mleka, w PGR Wysoka Mała przygotowano dodatkowe partie ziarna siewnego i ziemniaków, zaś w Wapnie na miejscowym stadionie wybudowano szatnię z urządzeniami sanitarnymi oraz dwie wiaty na rowery i motocykle na terenie Kopalni Soli im. T. Kościuszki.

Niezależnie od zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych, w których uczestniczą duże zespoły członków partii i bezpartyjnych, wielu członków PZPR podejmuje także zobowiązania indywidualne. Najciekawsze na ten temat meldunki nadchodzą z gminy

Wągrowiec. Stanisław Krawczyk z Łazisk był inicjatorem zwiezienia materiałów budowlanych przeznaczonych na remizę strażacką w Ochodzie; dostarczy także ponad plan 6 sztuk trzody chlewnej i 2 sztuki młodego bydła rzeźnego. Stefan Nowak, Anna Ciszewska, Jan Kłiwicki, Czesław Kubisz, Mieczysław Bedrzyński i Eugeniusz Łukaszczyński — to inicjatorzy i jedni z wielu wykonawców czynów drogowych. 20 tuczników więcej niż w ubiegłym roku dostarczy Bogdan Urban, 20 warchlaków Konstanty Stolecki, a 6 tuczników Stefan Nowak. (zr)

Wręczenie legitymacji partyjnych

Ponad 600 nowo przyjętych członków i kandydatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w województwie leszczyńskim otrzymało wczoraj legitymacje partyjne. W Lesznie oraz w 14 gminach i 13 komitetach miejsko-gminnych odbyły się uroczyste zebrania. Uczestniczyli w nich przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lesznie, a także uczestnicy akcji „Ludzie czynu partyjnego”. (tt)

Wrzesiński „Tonsil” w europejskiej czołówce

Nie ma polskiego radia, telewizora, magnetofonu czy adapteru, w którym nie byłoby wmontowanego głośnika rodem z Zakładów Wytwarzających Głośniki „Tonsil” we Wrzesni (woj. poznańskie) — krajowego monopolisty w produkcji sprzętu nagłośnieniowego. W ostatnim czasie zostały one znacznie rozbudowane i otrzymały zastrzyk nowych, uniwersalnych maszyn i urządzeń, awansując pod względem nowoczesności technologii do europejskiej czołówki. Jednocześnie — dzięki nawiązaniu kooperacji ze znanymi firmami — „Pionier” z Japonii i „Electronic Mikrofonbau” z RFN — podniósł się standard wrzesińskich głośników i mikrofonów. Szybko rośnie też na nie popyt — tak że na rynkach zagranicznych.

Wartość tegorocznej produkcji „Tonsilu” sięgnie 7,3 mln zł, z czego 8 mln zł stanowi czyn zjazdowy (już wykonany). Przewyższa ona aż o 40 procent wartość produkcji ub. roku. Oprócz uzyskania znaków jakości dla kilku kolejnych wyrobów (razem posiadają ich teraz 25), szczególnym osiągnięciem ZWG jest wejście na nowe, bardzo wymagające rynki — Francji i Kanady, gdzie trafiły pierwsze partie zestawów głośnikowych; nowym kontrahentem jest również Jugosławia. W ten sposób lista eksportowa „Tonsilu” obejmuje już kilkanaście krajów obu półkul, z których najpoważniejszymi partnerami są: NRD, Czechosłowacja, Rumunia, Węgry i RFN.

Hale zakładów opuszczają

W kółkach rolniczych

Konkurs wychowu żrebiąt

Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych w Poznaniu, przy współudziale Wojewódzkiego Związku Hodowców Koni prowadzi (już drugi rok) konkurs wychowu żrebiąt. Jest to potomstwo wpisanych do ksiąg stadnych klaczy, należących do członków Związku Hodowców Koni. Podczas trwania konkursu hodowcy mogą korzystać z porad specjalistów do spraw hodowli koni przy WZKR, którzy przeprowadzają kontrole wychowu żrebiąt w poszczególnych gospodarstwach. (emp)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Plutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwald 10, tel. 57-12.
PIŁA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.